Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 29 STYCZNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 28

POPRAWA SYTUACJI W POLSCE

nastąpić ma w szybkiem tempie.—Tak przewiduje Państwowy Instytut Badania Konjunktur.

Zagranica proponuje krótkoterminowe pożyczki bankom polskim

Depresja w Ameryce minęła.--Również w Niemczech spodziewana jest wkrótce poprawa sytuacji gospodarczej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Państwowy instytut badania konjunktur gospodarczych charakteryzuje, według streszczenia agencji „Iskra", obecną sytuację gospodarczą w sposób dość optymistyczny.

Instytut przyznaje, że pogłębienie depresji jakie ujawniło się dotychczas tylko w przemyśle włókienniczym dało się ostatnio zauważyć również i w przemyśle metalurgicznym i hutniczym.

Poważna zniżka cen zboża na rynku światowym przyczynia się dalej do pogłębienia panującego na rynku światowym pesymizmu oraz braku zaufania.

Polepszenie płynności kredytowej nie nastąpiło, gdyż protesty wekslowe były nadal bardzo liczne. W grudniu r. ub. zaprotestowano 11,7% płatnych wogóle weksli, w listopadzie r. ub. zaprotestowano 11,4% ogółu płatnych weksli.

W związku z ultimo rocznem na rynku pieniężnym nastąpiło pewne pogorszenie, jednakże obecnie już

WIDOCZNE JEST ODPRĘŻENIE,

tembardziej, że

KILKU BANKOM ZAPROPONOWANO KRÓTKOTERMINOWE KREDYTY ZAGRANICZNE.

Ciekawe jest, że kredyty te nie znajdują nabywców z powodu małych rozmiarów obrotów towarowych. Ilość wystawionych weksli w dalszym ciągu wzrasta.

Portfel wekslowy Banku Polskiego i obieg pieniężny wykazują zniżkę wywołaną zmniejszeniem się obrotów wogóle. Przewozy kolejowe wykazują w grudniu r. ub. najmniejsze rozmiary z pośród ostatnich miesięcy, co świadczy, że produkcję ogranicza się w dalszym ciągu.

Na podstawie analogji z przeszłości można przypuszczać, że wiosną roku bieżącego ten najniższy punkt produkcji zostanie przekroczony.

W stosunkach międzynarodowych przeważa depresja jednak bez objawów kryzysu, co pozwala przewidywać, zwłaszcza wobec silnie płynnych kredytów na międzynarodowym rynku pieniężnym, że

NIEBAWEM ROZPOCZNIE SIĘ POPRAWA SYTUACJI.

SZCZEGÓLNIE POPRAWA SYTUACJI SPODZIEWANA JEST W NIEMCZECH, T. J. KRAJU, KTÓRY NADER SILNIE WYWIERA WPŁYW NA SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ W POLSCE.

Najostrzejsza faza depresji w Stanach Zjednoczonych już minęła, a ponieważ OGÓLNE WARUNKI EKONOMICZNE POLSKI OCENIANE SĄ POWSZECHNIE JAKO ZDROWE, PRZETO PAŃSTWOWY INSTYTUT BADANIA KONJUNKTUR PRZEWIDUJE STOSUNKOWO SZYBKO POPRAWĘ SYTUACJI

Fundusz przeznaczony na walkę ze szpiegostwem

skreślony w trzeciem czytaniu przez komisję sejmową.

Min. Zaleski zagroził dymisją, jeśli sejm skreśli mu część funduszu dyspozycyjnego.

Warszawski korespondent „Republiki (B) telefonuje:

Komisja budżetowa sejmu w dalszym ciągu przeprowadzała w dniu wczorajszym głosowanie budżetu w trzeciem czytaniu. Z najbardziej zasadniczych skreśleń wymienić należy

SKREŚLENIE RÓWNIEŻ W TRZECIEM CZYTANIU 2 MILJ. ZŁ. Z FUNDUSZU DYSPOZYCYJNEGO MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH,

wobec przekonywaniu przedstawicieli tego ministerstwa, a przedewszystkiem pułk. Petrażyckiego, który dowodził, że Marszałek Piłsudski fundusz ten przeznaczył na walkę ze szpiegostwem. Po tem skreśleniu komisja skreśliła w trzeciem czytaniu 2 milj. zł. z funduszu propagandowego i dyspozycyjnego min. Zaleskiego.

Natychmiast po posiedzeniu komisji budżetowej

MIN. ZALESKI UDAŁ SIĘ DO BELWEDERU,

gdzie przyjęty był przez Marszałka Piłsudskiego na dłuższej konferencji.

Jak wiadomo, min. Zaleski postawił przy zakwestjonowanym funduszu dyspozycyjnym kwestję zaufania i obstaje przy swoim, że jeżeli sejm zatwierdzi uchwałę komisji budżetowej — to on poda się do dymisji. Wczorajsza konferencja w Belwederze stoi niewątpliwie w ścisłym związku z naprężoną sytuacją.

***

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się dziś o godz. 11-ej rano.

Na porządku dziennym między innemi figuruje pierwsze czytanie projektu ustawy o poborze rekruta w r. 1930, trzecie czytanie projektu ustawy o dodatkowych kredytach na bieżący rok budżetowy, drugie czytanie projektu ustawy o ulgach podatkowych dla kapitałów, drugie czytanie projektu ustawy o karach na urzędników państwowych za zakłócenia toku wyborów i dopuszczania się nadużyć wyborczych oraz sprawa nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania polityki rządu w dziedzinie zaopatrywania się w podkłady kolejowe.

Ta ostatnia sprawa budzi wielkie zainteresowanie. Nadzwyczajna komisja sejmowa powołana do zbadania dostaw podkładów kolejowych pracowała od grudnia 1927 r. Między innemi w sprawozdaniu komisja stwierdziła, że zakup podkładów kolejowych dokonany w ostatnich latach był dla interesów kolei niekorzystny i naraził skarb państwa na straty.

Dalej komisja stwierdziła, że ministerstwo komunikacji mając w roku 1928 znaczny zapas podkładów kolejowych zakupiło 6,5 miljona sztuk zbytecznie.

W rezultacie sprawozdanie obejmujące kilkadziesiąt stron druku proponuje sejmowi wezwać rząd do poczynienia wszystkich zarządzeń, ażeby winni nadużyć i niewłaściwego postępowania przy zakupie podkładów pociągnięci zostali do odpowiedzialności za szkody wyrządzone skarbowi państwa.

Wysokość szkód ustalić ma Najwyższa Izba Kontroli Państwa.

Zofja Batycka-„Miss Polonja" na r. 1930

Zeszłoroczna „Miss Polonia" p. Śliwińska w Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj odbyły się wybory „Miss Polonji". Jury złożone z wybitnych znawców sztuki i artystów tytuł „Miss Polonji" przyznało p. Zofji Batyckiej, znanej artystce filmowej, rodem ze Lwowa. Na wicemiss obrano p. Malczewską z Warszawy oraz p. Wiechowską z Poznania.

***

W dniu wczorajszym wieczorem przybyła z Warszawy do Łodzi samochodem „Miss Polonja 1929" p. Władysława Kostakówna - Śliwińska w towarzystwie męża swego mecenasa Leona Śliwińskiego.

Przybyłą przywitał w imieniu „Republiki" nasz współpracownik, od którego p. Śliwińska dowiedziała się o wyborze na „Miss Polonję 1930" p. Zofji Batyckiej.

Pani Śliwińska wyraża się o „Miss Polonji 1930", którą zna osobiście, w samych superlatywach.

Obszerny wywiad z p. Śliwińską uzyskany przez naszego współpracownika, zamieści dzisiejszy „Express".

Litwinow uniewinniony

przez sąd paryski.

PARYŻ, 28 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wyrok unieważniający, który zapadł dzisiaj w nocy w toczącej się od tygodnia przed sądem przysięgłych sprawie Litwinowa, został powitany przez prasę poranną jako znamienny wyraz nastroju szerokich warstw ludności francuskiej, zdającej sobie doskonale sprawę z prawdziwego oblicza bolszewików.

Wobec odrzucenia przez sąd karny oskarżenia o sfałszowanie weksli, które wystawione zostały na dwieście z czemś tysięcy funtów szterlingów, będą one obecnie stanowiły przedmiot nowego procesu, który toczyć się będzie przed paryskim sądem handlowym.

Primo de Rivera ustąpił.

Gen. Berenguer tworzy rząd.

Madryt, 28 stycznia.

Generał Primo de Rivera wręczył dziś królowi prośbę o dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta. Król powierzył misję utworzenia nowego rządu gen. Berenguerowi. Primo de Rivera serdecznie gratulował Berenguerowi powierzenia mu tej misji, rozmawiając z nim przez czas dłuższy.

Dziś premjera! LUNA Dziś premjera!

Arcydzieło filmowe słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer. — — Film, który upaja czarem młodości i miłości. — Reżyserji Freda Niblo, twórcy „BEN-HURA"

„SEN O MIŁOŚCI"

Najbardziej romantyczna opowieść naszych czasów, dramat rozstania i łez, spotkań i uśmiechów.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Najpiękniej zbudowana kobieta Hollywoodu, gwiazda, która roztacza niezwykły urok i czar

JOAN CRAWFORD

oraz

Nils Asther, Ailleen Pringle i Carmel Myers.

— Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO. —
Początek seansów o g. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.
— Ceny miejsc na I seans od 1 zł., w sob. i niedz. od g. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 1 zł. —

P. P. S. zwalcza projekt rewizji konstytucji

zgłoszony przez klub BB.—Pos. Lieberman oświadczył, że nie może on stanowić podstawy do dyskusji.

Warszawa, 28 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Makowskiego (B. B.) przystąpiła do dalszej dyskusji nad projektami w sprawie rewizji konstytucji.

W dyskusji zabrał głos pos. Lieberman PPS, który w dłuższem przemówieniu polemizuje z projektem BB, przeciwstawiając mu punkt widzenia demokracji i socjalizmu, posługując się przytem szeregiem przykładów z historji.

Mówca zaznacza m. in. że zgłoszenie konieczności rewizji wypływa z psychiki, tkwiącej w każdej dyktaturze. Dyktator może się różnie nazywać, u nas nie nazywa się, lecz jest. Poseł podkreśla, że dyktatura dąży do tego, aby się prawnie ustabilizować. Charakteryzując dalej projekt BB, pos. Lieberman podkreśla, że projekt ten wychodzi z założenia, iż najdoskonalszym wyrazem państwa jest władza wykonawcza, a wszystko inne jest tylko środkiem do celu.

To stanowisko uważa mówca za sprzeczne z poglądem socjalistycznym, według którego państwo stworzone jest dla dobra ludzi, jest organem, którym posługują się ludzie.

Przechodząc do władzy Prezydenta, pos. Lieberman mówi, że w porównaniu z prezydentem Rzeczypospolitej Francuskiej władza naszego Prezydenta jest ogromna.

Zdaniem mówcy, autorytet Prezydenta nie zależy od formy wyborów. Z kolei pos. Lieberman omawia sprawę veta Prezydenta, dopatrując się w projekcie BB obierania władzy wykonawczej z szeregu jej praw na korzyść Prezydenta.

Mówca przechodzi do omówienia zagadnienia dekretowania i nie zgadza się następnie z poglądem, ażeby silna władza darzyła mniejszości narodowe dobrodziejstwami.

Również zdobycze robotnicze nie są darem silnej władzy. Mówca kończy oświadczeniem, że wszelkie reformy, mieszczące się w ramach demokracji, będą przez nas rzeczowo rozważano.

Projekt zmiany konstytucji BB. prowadziłby do ujarzmienia wolności i demokracji. Wypowiadamy się przeciwko niemu, nie może on stanowić podstawy do rozmów.

Poseł Spitzer uważa, że wadą konstytucji jest niejasne postawienie kwestji praw obywatelskich i stosunku państwa do mniejszości narodowych. Mówca wypowiada się za wprowadzeniem zmian w tym kierunku.

Poseł Kochanowski (BB), zaznacza, że konstytucyjny program prawicowy zachowuje pewnego rodzaju historyzm, zaś lewicowy uczuciową ocenę chwili i jej potrzeb publicznych.

Zdaniem mówcy trzeba wziąć jednak pod uwagę troskę o trwałość państwowości. *Nie osiągnie się tego przez wciągnięcie szerokich mas w orbitę państwowości, pozbawionej skupionej władzy sprężystej. Konstytucja marcowa nie była wynikiem potrzeb narodu, lecz dorywczem zaspokojeniem bolączek chwili.*

Jej zmiana gruntowna jest nietylko formalnem zadaniem obecnego Sejmu, lecz istotną potrzebą dziejową Polski.

Poseł Błażkiewicz (Klub Ukraiński, omawia kwestje mniejszościowe, skarżąc się na upośledzenie tych spraw. Zauważa, że silna władza gnębi narodowości.

Klub mówcy ustosunkuje się negatywnie do postulatów BB. z wyjątkiem wyboru Prezydenta przez naród, oczywiście bez ograniczenia kandydatów.

Mówca staje w obronie nietykalności poselskiej, która jeset, jego zdaniem, dla posłów ukraińskich kwestją bytu.

Poseł Milczyński (N. P. R.) precyzuje stanowisko swego Klubu i oświadcza, że nie zapoznając wad konstytucji dotychczasowej, nie zapomniamy, że w zasadzie swej budowana jest ona jako swego rodzaju kompromis. Nie widzimy potrzeb ani możności narażania podstaw tego kompromisu, zwłaszcza w kierunku tak skrajnym, jak tego chce klub BB.

Nie uważamy, żeby nadszedł czas do realizowania zasadniczych zmian, jakich chce projekt lewicy. Jedynym ich wynikiem byłoby pogłębienie przeciwieństw społecznych i religijnych.

Klub mówcy staje na gruncie ulepszenia obecnej konstytucji i zabezpieczenia sprawności parlamentu.

Dojrzała już kwestja powołania specjalnego trybunału konstytucyjnego.

Mówca oświadcza, że klub jego uwzględni rzeczowe propozycje co do usunięcia momentu przypadkowości w obalaniu rządu.

W sprawie ordynacji wyborczej dążymy do takiej zmiany, któraby lepiej odzwierciadlała opinję wyborców. Szczególniejszą uwagę przywiązujemy do społeczno - gospodarczej strony konstytucji.

Zmierza do tego projekt lewicy o naczelnej Izbie Gospodarczej, którego zasady przyjmujemy.

Chcemy za wzorem konstytucji Rzeszy niemieckiej wprowadzić szereg postanowień, czyniących zadość postępującej współcześnie, mimo wszystko, demokratyzacji życia gospodarczego.

●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●

„L'Humanite" donosi, iż sędzia śledczy zawiadomił deputowanych komunistycznych Cachina i Dariot'a, iż są oskarżeni o udział w spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Porucznik Wilhelm Zagórski zabity

podczas pojedynku.

Łuck, 28 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W Równem odbył się pojedynek między porucznikiem Wilhelmem Zagórskim a por. rez. Antonim Zgórskim. W wymianie strzałów padł trupem Wilhelm Zagórski. Tło pojedynku nie zostało ustalone. Dochodzenie prowadzi prokurator s. o. w Równem.

Śmierć pilota pod Poznaniem.

Spadochron nie otworzył się.

Poznań, 28 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Podczas lotu ćwiczebnego w Ławicach pod Poznaniem samolot wpadł w korkociąg. Pilot, kpr. Laskowski, próbował się ratować przy pomocy spadochronu, ponieważ jednak wypadek zdarzył się na niewielkiej wysokości, przeto spadochron nie otworzył się i pilot poniósł śmierć na miejscu.

Poseł sowiecki Owsiejenko

złoży w czwartek listy uwierzytelniające p. Prezydentowi.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W czwartek dnia 30 b. m. o godz. 1-ej po poł. nowy poseł sowiecki w Warszawie p. Antonow Owsiejenko złoży na Zamku listy uwierzytelniające p. Prezydentowi.

— Z Buenos Aires donoszą, iż szaleniec uzbrojony w dubeltówkę i rewolwer zabił dwóch synów i jednego policjanta oraz ciężko trzy osoby. Po dokonaniu tego szaleniec popełnił samobójstwo.

Pacyfizm na wodzie.

Mundus vult decipi — świat chce być oszukiwanym.

W czasie wojny i po wojnie przyjęła się i upowszechniła bez zastrzeżeń bardzo piękna zasada: **zmiana nazwy instytucji, która się skompromitowała!**

Przykłady? Bez liku. W wymiarze międzynarodowym.

Skompromitowała się np. dyplomacja tajna. Tres bien. Od daty podpisania Traktatu Wersalskiego mamy tylko dyplomację jawną. Do tajnej dyplomacji nikt się nie przyznaje — niema jej.

Skompromitował się aneksjonizm? Niema już aneksji. Są tylko **mandaty.**

Skompromitował się militaryzm? Apage Satana! Oficjalną religją wszystkich rządów i sztabów generalnych jest pacyfizm.

***

Konferencja morska w Londynie, w której bierze udział pięć mocarstw światowych — Stany Zjednoczone, Anglja, Japonja, Francja i Włochy — ma na celu doprowadzenie do ograniczenia zbrojeń na morzu. Taki jest przynajmniej oficjalny tytuł tego międzynarodowego popisu bezinteresowności i humanitaryzmu. Macdonald i Labour Party wywieszają tu szyld pacyfizmu.

De facto głównym tematem i „gwoździem" konferencji londyńskiej jest **dobicie targu między Stanami Zjednoczonymi a Anglją w sprawie wyrównania swych zbrojeń morskich.** Chodzi o to, iż rząd Macdonalda, wbrew taktyce poprzedniego rządu Baldwina, zgodził się na **parytet** flotowy ze Stanami Zjednoczonymi. Ponieważ Stany Zjedn. mogą w myśl idei parytetu powiększyć swą flotę do granic wielkości floty brytyjskiej, w sumie więc ogólny tonaż i wymiar zbrojeń na morzu w wymiarze światowym nietylko się nie zmniejszy, lecz, rzecz prosta, powiększy.

Istotnym więc celem konferencji jest w pierwszym rzędzie takie załatwienie sprawy, aby umożliwić Anglji i Ameryce **podział panowania na morzach i oceanach,** i w taki sposób „na takich warunkach, jakie podyktował Waszyngton, a które zaakceptował Londyn.

Gdy wielcy są syci — niema istotnie powodu, aby się mieli brać za łby.

Pozostaje — niestety — osiągnięcie porozumienia z Francją, Włochami i Japonją. I tu właśnie wyłazi szydło z worka. Wszyscy trzej kontrahenci oponują zgodnie przeciw „rozbrojeniu" anglo-amerykańskiemu. Pozatem Francja i Włochy godzą się a priori na wszystko, co kto chce, **byle nie na wyrównanie swoich flot.** Oba te państwa dążą do hegemonji na morzu Śródziemnem i żadne z nich nie chce ustąpić drugiemu w wyścigu zbrojeniowym.

A tak wygląda tylko kwestja **ilości** okrętów wojennych. kwadraturą koła jest atoli kwestja **jakości.** Kwestja łodzi podwodnych, pancerników i krążowników „kieszonkowych", kwestja hydroplanów bombowych etc.

A gdzie kwestja gwarancji, bezpieczeństwa, łączności z rozbrojeniem na lądzie? — które wysunęła już np. delegacja francuska.

Wszystko to razem jest istną dżunglą podzwrotnikową z której nie ma wyjścia w istniejących warunkach. O ile rzecz prosta, nie stosować powojennej czarnej magji, której mistrze potrafią zamienić wodę w wino, militaryzm w pacyfizm, imperjalizm w paneuropeizm itd. ad libitum.

Fantasmagorja rozbrojenia znajduje świetną ilustrację w olbrzymim buża-cie zbrojeń morskich Stanów Zjednoczonych, który na r. 1929-30 wynosi **730 miljonów dolarów.**

Pikantną również ilustracją były obecne debaty w komisji wojskowej parlamentu francuskiego, podczas obecnej wojny, p. Maginot (militarysta i reakcjonista) wziął w obronę swego poprzednika, p. Painleve, przed zarzutem pacyfizmu, stwierdzając, iż pomimo swych przekonań pacyfistycznych przeprowadził p. Painleve szereg przygotowań do reformy obrony lądowej w taki sposób, iż on, p. Maginot, może obecnie zapowiedzieć wprowadzenie **inowacyj w dziedzinie budowy fortów i lotnictwa, które zadziwią świat.**

Można sobie łatwo wyobrazić, z jakiem uczuciem przyjęto oświadczenie p. Maginot po drugiej stronie Alp i co postara się uczynić kolega po fachu p. Maginot w Rzymie, aby postawić zbrojenia „obronne" swego kraju na tym samym poziomie.

Nie można się dziwić Macdonaldowi, że konferencję otoczył od chwili jej rozpoczęcia murem tajemnicy. To co wyjdzie na jaw we właściwym czasie, będzie podobne kubek w kubek do protokułu genewskiego, Locarna i innych sukcesów pasyfistycznych.

W. P-ski.

Londyn nie interesuje się polityką.

Amerykańscy miljonerzy wykupują wszystkie teatry londyńskie.—Sensacyjny proces finansowy.

Londyn, w styczniu.

Podczas gdy londyński świat polityczny zaabsorbowany jest całkowicie dyskusją na temat wielkiej konferencji rozbrojeniowej, nie brak z drugiej strony całego szeregu innych atrakcyjnych sensacji, które wypełniają codzienną kronikę życia londyńskiego. Chodzi tu w szczególności o niepolityczne ciekawostki i nowinki, które jednak — szczerze mówiąc — cieszą się w kołach towarzyskich większem zainteresowaniem, niż najdonioślejsze debaty rozbrojeniowe.

I tak, głośno mówi się ostatnio w Londynie o nowem, poważnem „niebezpieczeństwie", które zagrażać zaczyna stolicy angielskiej **ze strony amerykańskich magnatów filmowych.** Niedawno bowiem przybyli na grunt londyński agenci najpoważniejszych amerykańskich trustów kinomatograficznych i rozpoczęli pertraktacje w sprawie kupna całego szeregu najbardziej znanych teatrów londyńskich. Teatry te miałyby być zupełnie zlikwidowane i w miejsce ich powstałyby **nowe, potężne, amerykańskie kina dźwiękowe.**

Ten nagły „zamach" przedsiębiorców amerykańskich, którzy po opanowaniu paryskiego życia teatralnego, zamierzają obecnie przerzucić się na teren londyński, wywołał wśród zainteresowanych kół jaknajżywsze oburzenie. Dzienniki londyńskie, uderzyły na alarm i w patrjotycznych słowach nawołują angielskich dyrektorów teatralnych, by w imię solidarności narodowej nie zezwolili na upadek angielskiej kultury narodowej i nie oddawali swych scen dla rozszerzania się ekspansji amerykańskiej. Obok dzienników angielskich protestują również i londyńskie koła artystyczne, które zwracają uwagę na to, że ta **nowa konkurencja amerykańska spowodować może wzrost bezrobocia wśród sfer artystycznych,** i zniszczy zupełnie podstawy londyńskiego życia teatralnego.

Akcja protestacyjna jest tem głośniejsza, że przedsiębiorcy amerykańscy reflektują nie na jeden tylko teatr, ale **wykupić chcą wszystkie niemal gmachy teatralne, znajdujące się w dzielnicy „West-end".** I tak w chwili obecnej toczą się już pertraktacje o teatry: „Majesty", „Schaftes-bury", „Adelphi", „Gaiety" i „Apollo", a więc o najbardziej dotąd znane sceny londyńskie. Dyrektorzy tych teatrów pracują jednak ostatnio w tak ciężkich warunkach, że wydaje się mocno wątpliwem, czy — pomimo protestów — zdołają oni oprzeć się kuszącym propozycjom finansowym amerykańskich miljarderów...

Przypuszczenie to wydaje się tem więcej prawdopodobne, że potęga dolara utorowała już nieraz przedsiębiorcom amerykańskim drogę do poważnych „zdobyczy" w Anglji. I tak w ostatnich dniach wywędrował znowu z Londynu do Nowego Jorku **antyczny obraz słynnego malarza angielskiego sir Thomasa Lawrence,** tak zwany „Red Boy" — mimo, że od dłuższego już czasu toczy się w angielskich kołach artystycznych gwałtowna kampanja przeciwko wywożeniu do Ameryki najbardziej cennych, angielskich dzieł sztuki. I tu również nie pomogły protesty. Amerykanie przełamali wszelkie skrupuły — **za cenę jednego miljona dolarów...**

Te fakty powodują jednak, że pomimo prób, czynionych przez obecny rząd angielski w kierunku zbliżenia angielsko - amerykańskiego, są jednak amerykanie na gruncie londyńskim bardzo niepopularni — i większość konserwatywnych kół towarzyskich odnosi się do „Yankesów" z wyraźną niechęcią i zawiścią.

Z innych ciekawostek, o których w chwili obecnej mówi stolica angielska, wysuwa się na pierwszy plan **gigantyczna, jedyna w swoim rodzaju, wystawa, która w pierwszych dniach stycznia otwarta została w salach „burlingtońskiego" pałacu.** Chodzi tu o wystawę najsłynniejszych dzieł sztuki włoskiej. Już przygotowania, jakie od dłuższego czasu czyniono we wszystkich niemal państwach europejskich, kazały spodziewać się czegoś niezwykłego. Rzeczywistość przewyższyła jednak wszelkie oczekiwania. Nigdy jeszcze nie widział świat tak potężnego zbioru najsławniejszych dzieł sztuki, nigdy jeszcze w jednym gmachu nie zgromadzono tyle drogocennych zabytków. Z Francji, Italji, Holandji, Szwecji, Niemiec, Anglji, — a nawet Stanów Zjednoczonych A. P.

Najwyższe zainteresowanie Londynu budzi jednak w chwili obecnej niezwykle sensacyjna rozprawa, która rozpoczęła się ostatnio przed jednym ze sądów londyńskich. Chodzi tu o słynny skandal finansowy, którego bohaterem jest znany do niedawna magnat finansowy Londynu, **Clarence Hatry.**

Niezwykle są doprawdy dzieje tego osławionego aferzysty. Wypłynął on na bruku londyńskim w okresie powojennym i korzystając z lekkomyślności licznych drobnych kapitalistów, potrafił stworzyć koncern przemysłowy, który dysponował miljonowym kapitałem akcyjnym. Przez dłuższy czas udawały się Hatry'emu wszystkie jego spekulacje — to też koncern jego rozwijał się niesłychanie szybko i zajął wkrótce jedno z najpoważniejszych miejsc w życiu finansowem Anglji.

Olbrzymie dochody pozwalały oczywiście Hatry'emu na odpowiednio wystawne życie. To też luksusowe przyjęcia w jego pałacu słynęły w całym Londynie i spotkać można było na nich najbardziej znane osobistości ze świata towarzyskiego i finanoswego.

Równocześnie zaś był Hatry jedną z najpopularniejszych postaci w londyńskich kołach oraz lokalach artystycznych i nadawał do pewnego stopnia ton całemu życiu zabawowemu w Londynie.

Dopiero z końcem ubiegłego roku powinęła się Hatry'emu noga. Akcja oszukańcza wyszła przez przypadek na światło dzienne — i olbrzymi koncern rozpadł się, wywołując prawdziwą panikę na giełdzie londyńskiej. Prowizoryczne straty, wyrządzone przez oszusta Hatry'ego obliczone zostały **na 15 miljonów funtów szterlingów.**

Wiadomość o bankructwie Hatry'ego stała się oczywiście w londyńskich kołach towarzyskich pierwszorzędną sensacją. Nikt nie chciał początkowo wierzyć w winę Hatry'ego, ale ostatecznie utrwaliło się przekonanie, iż był to tylko **sprytny oszust, który bezczelnością umiał sobie zdobyć najpoważniejsze stanowisko w Londynie.**

S. B.

Zatarg boliwijsko-paragwajski.

Interwencja Paragwaju w Lidze narodów.

Genewa, 28 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj nadeszło pod adresem sekretarza generalnego Ligi narodów pismo posła paragwajskiego w Paryżu, którego treści sekretarz generalny dotąd nie ogłosił. Pismo zawiera odpowiedź na zarzuty rządu boliwijskiego i oświadcza, że nieprawdą jest, ażeby waszyngtońska komisja ankietowa i pojednawcza ustaliła że odpowiedzialność za wypadki spada na Paragwaj, gdyż zgodnie z protokułem powołującym tę komisję, nie miała ona wcale orzec, kto jest odpowiedzialny za wypadki z grudnia 1928 r. Poseł paragwajski powołuje się przytem na rezolucje tej komisji z dnia 12 września 1929 r.

Odpowiedź rządu paragwajskiego na depeszę min. Zaleskiego dotąd nie nadeszła.

***

Genewa, 28 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dokładna treść podanej wczoraj odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Boliwji na telegram min. Zaleskiego z dnia 28 stycznia według oficjalnego komunikatu sekretarjatu generalnego brzmi następująco:

„... 1) w 1928 r. Boliwja i Peru nie sprowokowały incydentów w Sacho. Podpisaliśmy pakt konsyljacyjny waszyngtoński i czekaliśmy spokojnie wykonania formuły zaproponowanej przez Urugwaj, na którą wyraziliśmy zgodę, kiedy wynikły wypadki z dnia 16-go stycznia. 2) Chociaż najpierw zaatakowały siły paragwajskie, Boliwja ograniczyła się do przedsięwzięcia niezbędnych środków wojskowych, których wymagało bezpieczeństwo naszych pozycji. 3) Fakty wykazują, że Boliwja nie przekroczyła granic, wskazanych w podobnych wypadkach przez prawo i obowiązki należne jej jako państwu suwerennemu".

Komunikat oficjalny sekretarjatu pomija wstęp tego telegramu, który prawdopodobnie zawiera formułe uprzejmościową.

200 górników zasypanych

Wielka katastrofa kopalniana na Formozie.

Tokio, 28 stycznia.
(Telegram własny Republiki").

Z Formozy donoszą, iż wydarzyła się tam wielka katastrofa kopalniana. 200 górników zostało zasypanych. Dotychczas uratowano tylko 34.

Wybór królowej piękności.

Królową Austrji została 18-letnia Ingeborga von Gruenberger.

Z 800 kandydatek wybrano 40, z 40-tu-pięć, a z pośród nich — królową.

Wiedeń, w styczniu.

Na tron piękności w Austrji wstąpiła nowa królowa. Nowa wybranka narodu posiada bardzo dźwięczne imię: **Ingeborga von Gruenberger.**

Nie tak łatwo było w tym roku zdobyć koronę, na którą pretendowało **przeszło 800 kandydatek.** Osiemset pięknych dziewcząt lub, ściślej mówiąc, osiemset dziewcząt uważających siebie za piękne przysłało swe zdjęcia sądowi konkursowemu. Z liczby tej do konkursu piękności **dopuszczono tylko 40 niewiast.**

Wszystkie wybrane kandydatki zaproszono właśnie wczoraj do kawiarni „Imperjal" na pół czarnej, a właściwie na dokładne oględziny.

Oględziny ściągnęły tak liczne masy publiczności, że musiano wezwać do pomocy policję, która wstrzymała napór publiczności, trzymając ją zdala od tronu królewskiego. Na bliższy dystans dopuszczono tylko przedstawicieli prasy oraz kilku artystów.

Każda z kandydatek siedziała przy oddzielnym stoliku **w towarzystwie matki, ojca lub ciotki.** Nieco dalej przy oddzielnym stole zasiadało „Jury", składające się z 11 osób — kobiet i mężczyzn. Wśród nich był również **poseł francuski w Wiedniu Hr. Clausel.** Syn jego podczas wojny europejskiej dowodził batalionem francuskim, grzmocącym austrjaków, **a ojciec jest przewodniczącym sądu konkursowego, wybierającego austrjacką królowę piękności.**

Czasy sie zmieniają...

***

Czterdzieści kandydatek na tron piękności siedziało przy stolikach, dzielnie wytrzymując krytyczne spojrzenia sędziów. Panowie i panie z sądu konkursowego nie krępowali się niczem; od tego są przecież oględziny!... Obejrzą najpierw jedną, zanotują coś w swych papierach, potem przystępują do drugiej, trzeciej i t. d.

Nie wystarczy jednak obejrzeć siedzące niewiasty, sędziowie muszą sprawdzić, jak każda akndydatka wygląda w ruchu, **jak się porusza, jaki jest jej wzrost, a najgłówniejsze — jak wyglądają nogi.** Sąd konkursowy zaznaczył w obszernej deklaracji, drukowanej w jednej z gazet wiedeńskich, że przy wyborach królowej piękności zwracać będzie uwagę **nietylko na twarz, lecz na całą figurę kandydatki.** Przewodniczący wywołuje pięć numerów: narazie znane są tylko numery kandydatek.

— Numer 1, 2, 3, 4 i 5... Proszę przejść do następnego salonu...

Kandydatki powstają ze swych miejsc a wślad za nimi udają się również członkowie sądu. Tam odbywają się bardziej szczegółowe oględziny, sędziowie notują i przywołują następną piątkę. Potem następną. Ceremonja taka trwa już przeszło dwie godziny.

W rezultacie **28 kandydatek odrazu wykluczono z konkursu.** Z pozostałych dwunastu przy następnych oględzinach znowu wykluczono cztery, potem trzy. Pozostało tylko **pięć kandydatek do tronu królewskiego.**

Jury długo się zastanawia w przyległym saloniku. Narady trwają przeszło godzinę. Wśród publiczności rozniosła się pogłoska, że sędziowie nie mogą uzgodnić swych poglądów i złożą pełnomocnictwa.

Na szczęście pogłoska okazała się nieprawdziwa: **około godziny 9 wieczorem sąd wrócił na salę i wśród grobowej ciszy ogłosił wyrok:**

— Królową piękności na rok 1930, Miss Austrja, wybrana została kandydatka Nr. 8 — 18-letnia Ingeborga von Gruenberger!...

Burza oklasków. Nowa królowa ogromnie skonfudowana kłania się na prawo i na lewo.

Szczękają fotograficzne aparaty. Reporterzy cisną się do nowej królowej. Członkowie sądu winszują jej i ściskają jej rękę.

Liza Goldarbeiter — zeszłoroczna królowa piękności pozdrawia swą następczynię.

Biedna królowa traci zupełnie przytomność wobec tak wielkiej owacji i naporu dziennikarzy. Mimo iż jest tylko królową piękności, żądają od niej odpowiedzi na najzawilsze pytania, nie wchodzące w zakres jej kompetencji. Ktoś wtrąca, że **będzie musiała godnie reprezentować Austrję w Paryżu, co zupełnie zbija ją z tropu...**

— Doprawdy, nie wiem... — broni się nieszczęśliwa królowa. — Może wcale nie pojadę do Paryża...

Wykręty jednak nie pomogą. Nowa Miss Austrja **będzie musiała udać się do Paryża, gdzie nastąpi wybór Miss Europy, a stamtąd do Rio de Janeiro, gdzie wybrana zostanie międzynaroodwa królowa piękności. Korona obowiązuje — trudno...**

Jakiś dowcipny reporter poczyna zasypywać Miss Austrję pytaniami **z dziedziny wyższej polityki: Co pani sądzi o konferencji haaskiej, o długach wojennych i t. d.**

Dopiero poseł francuski wziął w obronę biedną Miss i poprowadził ją wzdłuż długiego szpaleru ciekawych do czekającego na nią auta.

***

Nowa królowa piękności urodziła się w Salzburgu i pochodzi z zamożnej rodziny urzędniczej. Ojciec jej przez długi czas pracował w ministertswie skarbu.

Gruenbergerowie obecnie mieszkają jeszcze w Salzburgu. Ingerborga jest bardzo skromną panienką, odmienną niż współczesne dziewczęta. Ubrana jest również skromnie. Przystępując do konkursu, nosiła sukienkę, uszytą przez tanią krawcową w Salzburgu.

Teraz ubierze się już w Wiedniu. Natychmiast po konkursie zgłosili się do niej liczni przedstawiciele firm krawieckich, jubilerskich i futrzanych, proponując swe usługi. Oczywiście — bezpłatnie... Ba! — chcą jej nawet dopłacać: by tylko raczyła włożyć na siebie nowy płaszcz — wszak dla firmy to wielka reklama!...

Ingeborga von Gruenberger nie ma najmniejszych szans, by zostać Miss Europą, a o Miss Universum wogóle niema mowy. Nie dlatego, że nie posiada ku temu odpowiednich danych, że jest za mało piękna... Wedle orzeczeń znawców jest o wiele ładniejsza, niż Liza Goldarbeiter, która w ubiegłym roku pobiła swą urodą światowy rekord.

Ingeborga w tym roku nie otrzyma odznaczenia na międzynarodowym konkursie poprostu dlatego, że **w zeszłym roku zaszczyt ten osiągnęła jej rodaczka...**

Tajniki dyplomacji są zawsze jednakowe, choćby nawet dotyczyły wdzięków kobiecych...

N. Tass.

Dowcip nie ma autora.

Anegdotki wędrują z kraju do kraju bezimiennie.

Są ludzie, którzy potrafia barwnie i zajmująco opowiadać anegdotki i dowcipy. Opowiadają je tak żywo, z taką werwą i zacięciem, że słuchacze śmieją się nikiedy do łez i długo jeszcze uśmiechają się pod wąsem, przypominając sobie dobry dowcip usłyszany w towarzystwie.

I z kolei powtarzają go innym, tamci znów innym i dowcip wedruje coraz dalej, dalej, zmienia się nieco, przystosowuje do lokalnych warunków, do otoczenia, bohaterowie anegdotki zmieniają swe środowisko, i w ten sposób dowcip staje się nieśmiertelny, powtarzany przez długie, długie lata.

Kto jest jednak autorem tego dowcipu? Na to pytanie nikt nigdy nie umie odpowiedzieć, a już najmniej wie coś o tem ten, kto opowiada anegdotkę i lansuje ją dalej. Gdy paroksyzm śmiechu u słuchaczy minie, zaczynają się wszyscy dopytywać o nazwisko autora anegdoty. „Czy pan to wymyślił? — pytają dookoła.

Oczywiście, okazuje sie, że nie. Opowiadający słyszał to od swego znajomego, pana X. którego przypadkowo spotkał dziś w kawiarni. Ten z kolei mówił mu, że słyszał od jakiegoś znajomego, który pochodzi z prowincji. I ostatecznie ślady te giną gdzieś w mroku.

Gdyby można było wyśledzić drogę jaką idzie anegdotka, przekonalibyśmy się niezawodnie, że do naszego kraju przyszła ona z Niemiec, mianowicie z Berlina, od pewnego pana, który słyszał ją na granicy niemiecko - belgijskiej od jakiegoś francuza. Francuz wyczytał to w pewnem pisemku humorystycznem. Redaktor owego pisma przedrukował tę anegdotke ze zbiorku dowcipów angielskich, który z kolei korzystał z opowiadania jakiegoś rumuna, j. t. d., i. t. d. Każda anegdotka wędruje w ten sposób **z państwa do państwa, z miasta do miasta i nigdy niemal niepodobna dotrzeć do jej autora.** A w ten sposób tworzy się wersja, że anegdotka, jest właściwie bezimienna, że nikt jej nie wymyślił, że przyszła na świat sama.

Redakcja pewnego humorystycznego pisma w Anglji ogłosiła pewnego razu wielką nagrodę, za odnalezienie autora jednej ze znanych anegdot. Zgłaszało się wielu ludzi, usiłujących uzyskać nagrodę, ale zawsze z łatwością udawało się udowodnić, że anegdotka ta istniała daleko wcześniej, aniżeli ludzie ci mogli wymyśleć wogóle jakiś dowcip.

Podobnie dzieje się i z anegdotą historyczną, — niema ona autora. Uczeni, studjując historję, dowiedli, że ani Goethe, umierając, nie wołał „Więcej światła", ani Cezar przeprawiając się przez Rubikon, nie powiedział „Kości rzucone", ani też Juljan Apostata nie krzyczał, umierając „Zwyciężyłeś, Galilejczyku".

Kto wymyślił te anegdoty historyczne, nikt jednak nie wie i z pewnością nigdy się nie dowie.

Dowcip, anegdota nie potrzebują zresztą autorów. Byleby były jędrne, wesołe i wywoływały śmiech.

Les.

JENÖ WALLESZ.

O CO POSZŁO.

—o—

Konduktor tramwajowy zatrzymał się przed śliczną, małą kobietką, która siedziała w ostatnim końcu wagonu.

— Proszę o bilet!

Mała kobietka nie miała jeszcze biletu. Sięgnęła do torebki, by wyjąć sakiewkę z pieniędzmi Lecz gdy otworzyła torebkę pierwszą rzeczą, którą zauważyła, było lusterko, wprawione w wewnętrzną część torby. Przejrzała się w niem od niechcenia i w tej samej chwili zapomniała, po co właściwie otworzyła torebkę. Szybkim ruchem poprawiła kapelusik, wyciągnęła z jednej strony pukiel włosów, wyjęła puszek i przypudrowała nosek, poczem pomadką starannie zaczęła smarować małe usteczka. Była tak przejęta swą czynnością, że nie widziała nawet konduktora, który w dalszym ciągu stał przed nią.

— Czy pani już ma bilet? — zapytał nareszcie zniecierpliwiony.

Pytanie było tak nieoczekiwane dla małej kobietki, która pogrążona była w swej czynności, że drgnęła silnie. Torebka wypadła jej z rąk i niezliczone mnóstwo drobiazgów toaletowych wypadło na ziemię z głośnym brzękiem i szumem. Każdy przedmiot potoczył się w innym kierunku i w ciągu kilku sekund cała podłoga wagonu usłana była puderniczkami, nożyczkami, ołówkami do ust, ołówkami do brwi, polewaczkami do paznokci, i całą masą drobnych przedmiotów, bez których dobrze ułożona pani i panna nie wychodzi na ulicę.

W tej samej chwili znajdujący się w wagonie mężczyźni rzucili się, by pozbierać i pomóc filigranowej kobietce, tak bezradnie stojącej. Rozpoczęło się szperanie pod ławkami, we wszystkich kątach. I oczywiście, o co nietrudno w natłoku, dwaj gentlemani, w pogoni za małą puderniczką, po którą równocześnie wyciągnęli ręce, zderzyli się pod ławką głowami.

— Osłem pan jest! Nie może pan uważać? — wrzasnął jeden.

— Sam pan jest osłem! I stul pan bezbo ja panu ją zamknę!

Pasażerowie usłyszeli nagle pod ławką odgłos policzka. Po chwili drugi. Z pod ławki wynurzyły się dwie czerwone twarze gentlemanów. Obydwaj runęli na siebie z pięściami. Pasażerowie podzielili się natychmiast na dwa obozy. Jeden przyznawał rację temu, drugi tamtemu. Powstał nieopisany tumult i zamęt. I ostatecznie konduktor musiał zatrzymać tramwaj.

Gentlemani pośpieszyli wyjaśnić. Jeden drugiego do policjanta. Wszyscy pasażerowie pospieszyli na nimi, by świadczyć w razie potrzeby. Wagon opustoszał niemal zupełnie. Pozostały w nim tylko dwie osoby. Konduktor i mała, śliczna kobietka. Po chwili namysłu konduktor ponownie przystąpił do niej i po raz trzeci zapytał:

— Czy pani już ma bilet?

— Ach tak, bilet — rzekła mała kobietka — a dokąd ten tramwaj idzie?

— Na plac Aleksandra.

— Co? Na plac Aleksandra? Mój Boże! omyliłam się! — i zbierając gorączkowo swe porozgubione przedmioty, mała kobietka wybiegła z wagonu.

Tłum. Ł.

I-SZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR W ŁODZI

„SPLENDID"

NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

I.

Znakomita, światowej sławy

IZA KREMER

śpiewa szereg najlepszych piosenek po francusku, hiszpańsku i po angielsku

II.

Najnowszy dźwiękowy film p. t.

„Romans Spółczesnej Panny"

z

Colleen Moore

w roli tytułowej, oraz NEIL HAMILTONEM jako partnerem

— Film wyświetlamy na aparatach WESTERN ELECTRIC COMPANY. —

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.

STYCZEŃ
29
ŚRODA

Dziś: Franciszka
Jutro: Martyny

Wschód słońca	7.22
Zachód słońca	16.15
Wschód księżyca	8.17
Zachód księżyca	15.57
Długość dnia	9.28
Przybyło dnia	1.07

Po wizycie ministrów.

W związkach odbywają się zebrania sprawozdawcze.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania delegatów fabrycznych, na których przedstawiciele związków złożą relację z konferencji odbytych onegdaj z ministrem Prystorem i min. Kwiatkowskim.

Odpowiedzi obu ministrów będą tematem dyskusji i odpowiednich rezolucyj, które mają być dodatkowo złożone przez posłów robotniczych rządowi.

Naogół robotnicy zajęli stanowisko wyczekujące co do rezultatów zapowiedzianej akcji rządowej w kierunku złagodzenia skutków kryzysu.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że nadal wszelkiemi siłami dążyć będą do rozszerzenia pomocy rządowej bezrobotnym i półbezrobotnym, a niezależnie od tego domagać się będą poczynienia kroków ku uruchomieniu warsztatów pracy i zatrudnieniu bezrobotnych. (b).

Ruda-Pabjanicka.

—o—

Delegacja magistratu wyjechała do stolicy.

W dniu dzisiejszym wyjechała do Warszawy delegacja magistratu m. Rudy Pabjanickiej w osobach burmistrza p. Łatkowskiego i wice - burmistrza p. Swiderskiego, celem interwenjowania u miarodajnych czynników w kilku bardzo żywotnych dla Rudy sprawach.

W pierwszym rzędzie delegacja będzie czyniła w ministerstwie pracy i opieki społecznej starania, w celu uzyskania w bieżącym roku wydatniejszych funduszów na prowadzenie robót miejskich.

Drugą z kolei sprawą, którą delegacja przedstawi w ministerstwie pracy i opieki społecznej będzie sprawa budowy tanich domów mieszkalnych dla robotników. Delegacja przedstawi w ministerstwie plany opracowane przez inż. Prawdzica, stosownie do których budowa jednopiętrowego domu, posiadające po cztery jednopokojowe mieszkania z kuchniami będzie wynosiła łącznie z nabyciem placu pod budowę domu około 24.000 złotych.

Według dokładnych obliczeń czynsz miesięczny jednopokojowego mieszkania z kuchnią nie będzie przekraczać 30 złotych.

Delegacja będzie interwenjowała również w ministerstwie komunikacji w sprawie niezałatwionych dotychczas przez dyrekcję „Łódzkich Elektrycznych Kolejek Dojazdowych" pretensyj magistratu Rudy Pabjanickiej. Postulaty magistratu były w swoim czasie omawiane na wspólnej konferencji magistratu z przedstawicielami Ł. E. K. D. i osiągnięte zostało nawet porozumienie, jednakże Ł. E. K. D. nie zrealizowały dotychczas swych przyrzeczeń. Wobec tego delegacja będzie prosiła ministerstwo komunikacyj o interwencję. (x)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), H. Głuchowskiego (Narutowicza 4) J. Sitkiewicza (Kopernika 26) A. Charemzy (Pomorska 10), A. Fotasza (Plac Kościelny 10) (b)

ZAMACH NA BANK POLSKI.

Udaremnione włamanie do skarbca filji w Częstochowie.

Przypadkowe wykrycie i aresztowanie bandy kasiarzy.

Przed kilku dniami funkcjonarjusze warszawskiego urzędu śledczego aresztowali w mieszkaniu znanej paserki Kazimierzy Kozłowskiej, przy ul. Pańskiej 86 w Warszawie kilkunastu włamywaczy, wielokrotnie notowanych w kartotekach policyjnych. Wśród aresztowanych znajdowali się: Stanisław Cichocki (pseud. „Spicbródka"), organizator podkopu pod państwowe zakłady graficzne, Marjan Brzeziński (pseud. Maniek Buc) i Marja Piórkowski, wszyscy trzej występujący bardzo często na terenie międzynarodowym.

Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu Kozłowskiej i przy aresztowanych rewizji znaleziono jakieś

zagadkowe plany,

będące szematami urządzeń elektrycznych, rachunek na tlen i acetylen oraz jakąś blaszkę powycinaną w zagadkowy sposób.

Energiczne śledztwo urzędu śledczego ustaliło, że chodzi o

zamach na skarbiec Banku Polskiego w Częstochowie.

Po naradzie z naczelnym dyrektorem Banku Polskiego, Mieczkowskim postanowiono wysłać niezwłocznie do Częstochowy dwoma samochodami bankowemi oddział wywiadowców warszawskiego urzędu śledczego.

Po przybyciu do Częstochowy wywiadowcy ustalili, że jeszcze w sierpniu ub. r. jakiś osobnik, który podał się za Jankla Zulbermana, zamieszkałego rzekomo w Warszawie przy ul. Grójeckiej 31, wynajął jedno z mieszkań na I-em piętrze, domu przylegającego do gmachu Banku Polskiego.

Kasiarze, których wspólnikiem był Zylberman, wynajawszy mieszkanie

rozebrali najpierw część ściany

w swojem mieszkaniu, a następnie część ściany szczytowej gmachu bankowego, pozostawiając tylko

jedną warstwę cegieł,

aby nie uszkodzić powierzchni ściany w lokalu bankowym.

Warstwa ta była tak cienka, że sprowadzony murarz zburzył ją jednem uderzeniem drąga. Otwór prowadził do archiwum banku, które sąsiadowało ze skarbcem.

Skarbiec bankowy, w którym znajdowało się

około 30 miljonów zł.,

miał być rozcięty przy pomocy palników acetyleno - tlenowych. W mieszkaniu znaleziono butlę z tlenem zawartości 2.000 litrów, ilość wystarczająca aż nadto do stopienia grubych pancerzy ochronnych skarbca.

Dalsze śledztwo ujawniło szereg ciekawych momentów. Cichocki i Brzeziński przyznali się do usiłowania zamachu na skarbiec banku i zeznali, że przygotowania do zamachu kosztowały ich już przeszło 30 tysięcy złotych.

Więźniowie spacerują po mieście.

Niezwykłe „humanitarne" — zwyczaje panowały w więzieniu łaskiem.

W korespondencjach dziennikarskich z niektórych krajów czytaliśmy niekiedy o jakichś legendarnych więzieniach, które

pozwalają aresztantom na spacery po mieście.

odwiedzanie znajomych itd.

Informacje te być może były nieco przesadzone i w rzeczywistości więźniom nie przysługiwała tak dalekoidąca swoboda, ale jeśli chodzi o stosunki aresztanckie w tak blisko Łodzi położonym Łasku, to

odpowiadały one zupełnie podobnej idylli.

Świadczą o tem konkretne fakty ustalone przez władze.

W kwietniu ubiegłego roku sędzia grodzki w Łasku, p. Ignacy Bara, złożył meldunek na posterunku policyjnym, iż doszło do jego wiadomości, że skazani przez sąd Ludwik Kijański i Kazimierz Kanicki, miast znajdować się w areszcie miejskim,

spacerują sobie po ulicach.

Na skutek powyższego meldunku wszczęto dochodzenie.

Policja istotnie ustaliła, iż Kijański

jeździł sobie rowerem po Łasku,

zajadał kolację w jakiejś knajpce, a drugi aresztant, Kanicki, składał wizyty swej ukochanej.

Obaj nie mieli bynajmniej zamiaru uciec. Powrócili bowiem do aresztu i odsiedzieli wyznaczoną im karę.

Władze policyjne, po zasięgnięciu tych informacji, pociągnęły do odpowiedzialności karnej dozorców więziennych Kazimierza Pawlaka i Stanisława Nowaka.

Pawlak oświadczył na śledztwie, iż tylko jeden raz wypuścił Kijańskiego na 3 godziny, by kupił sobie chleba. Miał on o Kijańskim bardzo dobre zdanie i nie zawiódł się na nim, gdyż aresztant, zgodnie z przyrzeczeniem

o oznaczonym czasie powrócił do więzienia.

Nowak, będąc zastępcą Pawlaka, zwalił nań całą winę.

Twierdził on, że Pawlak stosował

zwyczaj wypuszczania na miasto wszystkich aresztantów,

którzy już odsiedzieli połowę kary, więc gdy przełożony wyjechał i powierzył mu swe obowiązki, za jego przykładem wypuścił kilka razy Kijańskiego i Kanickiego.

W dniu wczorajszym obaj dozorcy stanęli przed sądem okręgowym w Łodzi oskarżeni o nadużycie władzy, polegające na wypuszczaniu na wolność aresztantów.

Sąd po zbadaniu świadków, skazał Nowaka na 10 dni aresztu, Pawlaka zaś uniewinnił. das.

3 miesiące bez opłat

może pozostać samochód w obcym kraju.

W celu ułatwienia międzynarodowego ruchu samochodowego, a co za tem idzie — wzmożenia ruchu turystycznego, specjalna komisja Ligi Narodów dla spraw podatkowo-celnych przygotowała obecnie projekt t. zw. międzynarodowego trypytku samochodowego, odnoszącego się do samochodów, przebywających w granicach obcych państw.

Na podstawie tego trypytku byłby dozwolony pobyt automobilu w obcym kraju przez dni 90 bez konieczności opłacania cła (choćby warunkowego i zwrotnego) ani uiszczania innych opłat, pobieranych dotychczas w różnych wysokościach w różnych krajach.

Równocześnie wspomniany wyżej projekt komisji Ligi Narodów pozostawia poszczególnym krajom wolną rękę w sprawie zawierania wzajemnych klauzul, któreby pozwalały na dłuższy pobyt samochodu w danym kraju bez uiszczenia jakichkolwiek opłat.

ODCZYT STAROSTY RZEWSKIEGO.

W szeregu wieczorów dyskusyjnych, urządzanych przez oddział łódzki Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski, w najbliższy czwartek (30 stycznia 1930 r.) odbędzie się odczyt starosty Aleksego Rżewskiego pod tytułem „Łódź w ogniu walki — 1905 rok) Prelegent, który sam był czynnym uczestnikiem tych walk jako sekretarz Związków Zawodowych, omówi sprawę wielkiego lokautu przemysłowców, oraz akcję obronną pracowników

Początek odczytu o godzinie 8-ej wieczorem. Odczyt odbędzie się w lokalu Ligi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17.

Wstęp za bezpłatnemi biletami które można otrzymać w przeddzień i dzień odczytu w lokalu Ligi między godz. 7 — 9 wieczorem.

DZISIEJSZY ODCZYT D-RA KLINGERA.

Dziś, w środę, dn. 29 stycznia o godz. 8.30 wieczorem w Sali Filharmonji odbędzie się niezwykle ciekawy odczyt dr. Pawła Klingera pt.: „Na bezdrożach życia seksualnego". Prelegent omówi w swym rewelacyjnym odczycie wszystkie tajniki życia seksualnego, opierając się przeważnie na przykładach i faktach z życia.

Odczyt dzisiejszy ze względu na prelegenta i ciekawy temat wywołał ogromne zaciekawienie. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Linguaphone

Najdoskonalsza nowoczesna metoda nauki języków obcych

przy pomocy płyt gramofonowych

W najkrótszym czasie, u siebie w domu, niezależnie od krępujących godzin, tanim kosztem,

a jednak, słuchając żywego wykładu najznakomitszych lingwistów świata,

dorośli i dzieci mogą nauczyć się języków z najczystszym rodzimym akcentem.

Wyciąć i przesłać jako druk (opłata poczt. 5 gr.)

Do Linguaphone Institute w Polsce
Warszawa, Kredytowa 4

Proszę o bezpłatne przesłanie ilustrowanej broszury, wyjaśniającej wyczerpująco metodę „Linguaphone".

Imię i nazwisko .....

Zajęcie .....

Miejsce zamieszkania .....

Adres .....

Rep. 29-I-30.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych
Po raz 1-szy w Łodzi

Emil Jannings

W ostatnim swoim filmie p. t. „Grzechy Ojców"

odtworzył taką cudowną kreację, wobec której blednie cała jego dotychczasowa twórczość. — Początek o godzinie 4-ej

— — UWAGA: Obraz powyższy nie ma nic wspólnego z filmem o podobnym tytule demonstrowanym w swoim czasie w kinie „CASINO". — —

TEATR
MUZYKA SZTUKA

Teatr udręczeń.

W biurach amerykańskich na widocznem miejscu wisi napis: „Keep smiling" — uśmiechaj się! Amerykanie rozumieją, że optymizm, radosne reagowanie na objawy życia dodaje nam sił i odporności. Natomiast pesymizm, smutek, przygnębienie osłabia nas, obezwładnia, oddaje na pastwę losów. Dlatego amerykańskie obrazy kinowe mają zawsze prawie „a happy end" — dobre zakończenie. Ażeby człowiek, wychodząc z teatru, nie znajdował się w stanie duchowej depresji.

P. Adwentowicz w Łodzi uprawia wręcz odmienną taktykę: chce nas przestraszyć i przerazić. Dobiera sztuki o wybitnie zbrodniczej treści, a ostatnio już sięga do arsenału takich wymyślności, jak śmierć wskutek nieudanego samozabiegu akuszeryjnego i mężobójstwo przy pomocy rytualnych noży rzezackich.

Teatr jest, że tak powiemy, najbardziej „zrealizowaną" literaturą. Widz nie tylko wyobraża sobie, ale bezpośrednio widzi i słyszy. Stąd ogromny wpływ teatru na widza, społeczna rola teatru. W okresie nadzwyczaj ciężkim w Łodzi, w dobie ogólnej depresji p. Adwentowicz akurat wybrał się ze swoim repertuarem grand - guignolowskim...

Dużo jest w tem i winy p. Szyllera, będącego najbliższym doradcą obecnej dyrekcji teatralnej. Reżyser ten znany jest w Warszawie ze swego ciężkiego, ponurego stosunku do sceny. Bez względu na wartość swej koncepcji scenicznej, p. Szyller jest reżyserem ciemnych barw. Bardzo cenimy jego realizację ale tych „ciemności" jest doprawdy za dużo. I czasem tęsknimy do słonecznego pogodnego Tatarkiewicza, którego Łódź lubi... A Tatarkiewicz siedzi w ciemnym kącie, bo go tam posadzono, żeby nie przeszkadzał... *r. k.*

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę o godzinie 8.30 wieczorem „OJCIEC" A. Strindberga.

Jutro, w czwartek o godzinie 4-ej po południu przedstawienie dla młodzieży „MAZEPA" J Słowackiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, środa i czwartek Teatr Kameralny zamknięty celem wykonania nakazanych przez komisję poprawek technicznych oraz celem oczyszczenia i remontu widowni.

W piątek oddawna przygotowywana premjera Verneuila „Kochanek pani Vidal"

TEATR POPULARNY.

Dziś środa po raz bezwzględnie ostatni arcywesoła krótkochwila K. Krantza „Zażarty automobilista"

Kocioł wiedźmy.

Jutro, czwartek i dni następnych melodrama z rosyjskiego „Kocioł czarownicy"

„Kopciuszek"

„Kopciuszek" dany będzie jeszcze dwa razy t. j. w sobotę o godz. 4 po południu i w niedzielę o godz. 12 w południe.

Z „ARARATU".

Dziś, we środę w dalszym ciągu rewja p. n. „ABY ŻYĆ".

RADJOPROGRAM

ŚRODA, 29go stycznia.

Godz. 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12.05 Muzyka płyt gramofonowych. 13.10 Komunikaty. 16.15 Wesoła muzyka dla dzieci. Transmisja z Wilna 16.45 Muzyka płyt gramofonowych. 17.15 „Sylwetka Bronisława Piłsudskiego", wygłosi dr Kazimierz Zawistowicz. 17.45 Koncert popołudniowy. Muzyka E Kalmana. 18.45 „Rozmaitości" 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza". Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe 19.40 „Radjokronika" — wygł. dr Marjan Stępowski. 19.58 Sygnał czasu 20.00 Kwadrans literacki. — Jerzy Sosnkowski — „Samolot", odczyta p. Tadeusz Frenkiel 20.15 Koncert kameralny 21.15 Audycja poświęcona działalności i twórczości gen. Marjusza Zaruskiego 21.35 Koncert solistów. 22.10 Feljeton p. t. „Rozmowy z umarłymi" — p. Michał Łubieński 22.25 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

„KOBIETA Z BRUKU"

dramat odtwarzający dzieje biednej tancerki z ludu. Rzecz dzieje się we Francji, za czasów II cesarstwa. W roli głównej płomienna meksykanka

Wkrótce! LUPE VELEZ Wkrótce!

Jak to było naprawdę.

Charakterystyczny dokument, świadczący o tragicznej sytuacji wielu, ongiś zamożnych, kupców i przemysłowców łódzkich.

Czy sekwestrator został istotnie „obrażony"?

Do
Redakcji „Il. Republiki"
w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Brutalne zachowanie się urzędnika", zamieszczonym w Nr. 11 „Il. Republiki" z dnia 12 stycznia r. b., magistrat m. Łodzi prosi Sz. Redakcję o opublikowanie poniższego wyjaśnienia, opartego na wynikach przeprowadzonego w danej sprawie dochodzenia:

Płatnik Wolf Mędrzycki, zamieszkały przy ul. Południowej Nr. 8. zalegał w opłacie państwowego podatku dochodowego r. 1925 w kwocie zł. 32. Początkowy wymiar tego podatku, dokonany przez czterema zgórą laty, wynosił zł. 65.

O fakcie, iż PŁATNIK NIE PROWADZIŁ JUŻ W ROKU 1925 PRZEDSIĘBIORSTWA, WŁADZY WYMIAROWEJ nie jest wiadome, gdyż płatnik nie składał żadnych rekursów ani też nie wnosił prośby o umorzenie wspomnianego podatku.

W trakcie wszczętych kroków egzekucyjnych i trzykrotnie wyznaczanych licytacyj, p. Mędrzycki zapłacił połowę należności, tak że pozostała jeszcze do zapłacenia kwota zł. 32.— Zaległość ta była dwukrotnie rozkładana na raty, dłużnik jednak wyznaczonych terminów spłat nie dotrzymał.

Wobec tego, w dniu 2 grudnia r. ub., dokonano u p. Mędrzyckiego po raz czwarty zajęcia i wyznaczono nowy termin licytacyjny na dzień 10 stycznia r. b. P. Mędrzycki w międzyczasie, od dnia dokonania zajęcia do dnia licytacji, nie poczynił żadnych starań, ani o rozłożenie należności na raty, ani o odroczenie licytacji.

Wobec powyższego, w dniu 10 stycznia 1930 roku, oddział sekwestracyjny delegował do przeprowadzenia licytacji sekwestratora Władysława Kłysa, który, po przybyciu do mieszkania płatnika, zapytał, czy ureguluje on należność. Płatnik oświadczył jednak, iż MOŻE ZAPŁACIĆ TYLKO POŁOWĘ NALEŻNEJ KWOTY, t. j. ZŁ. 16.— pod warunkiem nieprzeprowadzania licytacji. Sumy tej sekwestrator przyjąć — pod powyższym warunkiem nie mógł — gdyż byłoby to NIEZGODNE Z OTRZYMANEM PRZEZEŃ POLECENIEM.

Wobec prośby płatnika, przeprowadzający licytację sekwestrator, w drodze wyjątku, udzielił dodatkowo dłużnikowi 15-MINUTOWEGO TERMINU NA WYSTARANIE SIĘ O BRAKUJĄCĄ KWOTĘ, względnie na uzyskanie odroczenia licytacji. W sprawie tej udała się do wydziału podatkowego córka płatnika p. Jadwiga Mędrzycka, która uzyskała tam decyzję o odroczeniu licytacji po wpłaceniu na poczet należności złotych 16.—

Gdy p. Mędrzycka powróciła z wydziału, rzuciła na stół kartkę z decyzją o odroczeniu licytacji i uderzając pięścią w stół powiedziała do sekwestratora: „NIECH PAN INACZEJ POSTĘPUJE, BO JA PANU GROŻE!..." „Ponieważ p. Mędrzycka zachowywała się i w dalszym ciągu obraźliwie wobec wykonywującego czynności urzędowe sekwestratora Kłysa, ten ostatni oświadczył, że sprawę o obraze skieruje na drogę sądową. Wówczas p. Mędrzycki zwrócił się do sekwestratora z prośbą o niewyciąganie z zajścia konsekwencyj i oświadczył, że córka przeprosi p. Kłysa. Na to sekwestrator Kłys oświadczył jednak, iż OBRAŻONO GO PRZY SPEŁNIANIU FUNKCYJ URZĘDOWYCH, będzie więc uważał sprawę za zlikwidowaną, jeśli p. Mędrzycka umieści w prasie odpowiednie oświadczenie. Na prośbę p. Mędrzyckiego sekwestrator Kłys napisał na kartce treść tego oświadczenia, poczem mieszkanie płatnika opuścił.

Jak wynika z powyższego, zarówno odtworzenie samego incydentu, jak i komentarze doń, podane w artykule „Il. Republiki", są nieścisłe. W szczególności stwierdzić należy, iż zachowanie się sekwestratora — co stwierdzone zostało na podstawie zeznań szeregu świadków — było najzupełniej poprawne, natomiast zeznania świadków stwierdziły winę p. Mędrzyckiej, która zachowała się niewłaściwie względem urzędnika, spełniającego czynności służbowe.

Prezydent
B. Ziemięcki
Kierownik Oddziału Prasowego
B. Dudziński

***

Jesteśmy mimo wszystko przekonani, że gdyby członkowie magistratu, jako ludzie prywatni, byli świadkami powyżej opisanego zajścia, ich stosunek do „obrazy" p. sekwestratora, jak i zachowania się p. Mędrzyckiej byłby zupełnie inny. „Urzędowe" traktowanie trygodyj życiowych różni się mocno od ludzkiego. Przypominamy sobie „aforyzm" pewnego oficera pruskiego, który na skargi gnębionych obywateli odpowiedział krótko, a szczerze:

„MENSCHLICH IST DAS NICHT, ABER GESETZLICH IST ES DOCH".

Dziś i dni następnych!

Wielkie monumentalne arcydzieło ilustrujące dzieje najpiękniejszej awanturnicy świata.

Reżyserji
Raymonda Bernarda

Księżna Tarakanowa

W rolach głównych:
EDYTA JEHANNE
OLAF FJORD
RUDOLF KLEIN-ROGGE.

Orkiestra symfoniczna pod batutą R. Baigelmana.

Hallo, hallo! Tu radjo Łódź.

—o—

URUCHOMIENIE STACJI RADJOWEJ

nastąpi w pierwszej połowie lutego.

Stacja łódzka pracować będzie na fali 244.

Budowa stacji radjowej w Łodzi postępuje w szybkiem tempie naprzód. Już niezadługo z wież antenowych, ustawionych przy zbiegu ulic Inżynierskiej i Wólczańskiej zabrzmia na cały świat słowa:

„Hallo, hallo! Tu radjo Łódź!

Na moment ten czekają z niecierpliwością liczne rzesze ludności naszego miasta, które tylko w ten sposób będą mogły zainstalować u siebie w mieszkaniach najtańszym kosztem radjoodbiorniki jednolampowe, t. zw. detektory i w ten sposób zapoznać się z tą najwspanialszą zdobyczą wiedzy technicznej, jaką jest radjo.

Otwarcie i uruchomienie stacji łódzkiej nastąpi nieodwołalnie

w pierwszych dniach lutego.

Za kilka dni tedy rozpoczną się audycje łódzkiego broadcastingu. I z tego względu na miejscu budowy wre gorączkowa praca. Budynek stacyjny jest już niemal zupełnie gotów.

Mimo skromnych rozmiarów, przedstawia się on niezwykle ładnie i okazale. Jest to dom parterowy, podzielony na szereg pokojów i salek, służących do różnych celów, a zbiegających się w pokoju speakera. A więc mamy tam salę aparatową, maszynownię, salę wzmacniania prądów, które płynąć będą z mikrofonu przez wieże antenowe w świat, pokój służący centralą akumulatorów, pokój inżyniera kierującego stacją i magazyn.

Oddzielna salka przeznaczona jest na właściwy „pokój nadawczy", w którym ustawiony będzie mikrofon i skąd nadawane będą audycje.

Opodal budynku radjostacji wznosić się będą

dwie wieże antenowe.

Stacja łódzka pracować będzie *na fali 244 metrów.*

Zasadniczo nie będzie ona stacją samodzielną, lecz nosić będzie charakter przekaźnikowy.

Dotychczas audycje z innych miast dostępne były tylko dla nielicznych posiadaczy drogich wielolampowych aparatów, to też szerokie rzesze społeczeństwa nie mogły z nich korzystać i o radju słyszały i wiedziały tylko z opowiadań. Obecnie, po uruchomieniu stacji łódzkiej, wszystkie audycje słychać będzie doskonale na detektory, aparaty jednolampowe i bezlampowe, których instalacja kosztuje zaledwie 10 — 15 do 20 zł., to też radjo stanie się najpopularniejszą rozrywką wśród szerokich mas.

Mimo charakteru przekaźnikowego stacji, jak już zaznaczyliśmy, łódzka stacja będzie nadawała również

swoje własne programy.

Będą to audycje z koncertów i słuchowisk w Sali Filharmonji oraz odczyty propagandowe o samorządzie łódzkim, o rozwoju miasta, o przemyśle włókienniczym i t. d. Szczegółowy program zostanie opracowany dopiero po uruchomieniu stacji, albowiem zależny jest on od porozumienia Polskiego Radja z osobami, które przyrzekłyby swój stały udział w wypełnianiu programów lokalnych polskiego radja.

Radjostacja łódzka będzie miała moc 2 kw. i pracować będzie na zasięgu 15 do 20 kilometrów.

Jeśli chodzi o aparaty wielolampowe, szczególnie aparaty małoselektywne, to aparaty te muszą być jaknajrychlej przebudowane, przez wzmocnienie ich selektywności. Trzeba będzie zastosować w nich t. zw. eliminatory, które wyeliminują, działanie stacji łódzkiej podczas odbioru stacji zagranicznych. Eliminatory te będą silniejsze lub słabsze, w zależności od tego, czy aparat znajdować się będzie na ulicy położonej bliżej stacji czy też dalej.

W najbliższych dniach przybędzie do Łodzi komisja techniczna Polskiego Radja, z dyrektorem naczelnym p. Chamcem, która dokona przeglądu robót i oznaczy termin otwarcia stacji. Jak nas jednak informują, roboty posunięte już są tak daleko, że niezależnie od jakichkolwiek okoliczności uruchomienie stacji nastąpi niewątpliwie

w pierwszej połowie lutego.

Za kilkanaście dni więc w słuchawkach i głośnikach wszystkich aparatów zabrzmi donośne: „Hallo! Tu radjo Łódź!"

— s —

BODO W ŁODZI.

Pierwszy poranek artystyczny Hanki Ordonówny zgromadził jak wiadomo w Sali Filharmonji tyle publiczności, że zabrakło biletów przy kasie. Drugi poranek jaki odbędzie się w niedzielę, dn. 2 lutego o godz. 11.30 przed południem, cieszyć się będzie niemniejszem powodzeniem ze względu na znakomite nazwiska wykonawców i szlagierowy program, składający się z ostatnich przebojów „Morskiego Oka" i „Qui Pro Quo". Przybywa więc do nas na jeden występ ulubieniec łódzkiej publiczności znakomity artysta Eugenjusz Bodo, świetny partner Lawińskiego — Jerzy Boroński, nasi Macherski, Ostrowski, Topolnicka, Żelazka i Helena Frey. Program zapowiada szereg wspaniałych skeczów pierwszorzędnych rewjopisarzy. Miedzy innemi usłyszymy świetną parodję Al Jolsona, która w stolicy wywołała ogromny entuzjazm. Przyjazd znakomitych artystów do Łodzi wywołał w naszem mieście ogromne zaciekawienie.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji.

Przeciw młodym prawnikom

występują rady adwokackie wielu miast polskich.

Jak już donosiliśmy swego czasu ministerstwo sprawiedliwości przedłużyło okres aplikacji sądowej z dwuch do trzech lat. Aplikanci, którzy w czasie swej służby w sądzie, jednocześnie pracują u adwokatów, w myśl nowych rozporządzeń, mogą się starać w ministerstwie o skrócenie okresu aplikacji. Opierając się na powyższem znaczna większość łódzkich aplikantów sądowych pracujących u adwokatów, niedawno wystosowała odpowiednie podania do ministerstwa sprawiedliwości, prosząc o

skrócenie im praktyki sądowej.

Odpowiedzi przyszły przeważnie odmowne.

Sytuacja młodych prawników pogarsza się zresztą systematycznie. W tych dniach adwokaci m. Radomia na specjalnem zebraniu postanowili w ciągu całego roku

nie przyjmować nowych aplikantów adwokackich,

pod groźbą zastosowania bojkotu względem tych, którzy się wyłamią z pod tego zakresu.

Z kolei rada adwokacka Lublina postanowiła znów dopuścić do egzaminów adwokackich tylko tych aplikantów adwokackich, którzy złożą

zobowiązanie nieosiedlenia się w miastach

w których znajdują się sądy okręgowe.

Jak słychać, z podobnemi projektami noszą się również rady adwokackie innych miast polskich. Czy i Łódź pójdzie za ich przykładem — narazie nie wiadomo. W każdym razie tendencja niedopuszczenia młodych prawników do adwokatury jest wszędzie bardzo silna

Padli ofiarą oszustwa.

Sąd uniewinnił ojca i 2 synów Łaskich.

Łaskowie, ojciec i dwuch synów zakupili towar u całego szeregu kupców łódzkich i dali im weksle „klijentowskie" na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Fabrykanci - hurtownicy weksle przyjęli, znając Łaskich jako kupców solidnych. Weksle nie budziły wątpliwości, podpisy wystawców opatrzone pieczątkami firmowy. „Sprzedaż towarów krótkich, sprzedaż dodatków krawieckich, galanterja i blawaty i t. p." wskazywały na charakter kupiecki wystawców. Gdy nadeszły terminy płatności, wszystkie weksle wróciły zaprotestowane, a wystawcy okazali się ludźmi bez żadnych środków, którzy nie tylko nie prowadzili handlu ale nawet nie mieli swego stempla firmowego.

Zawiedzeni wierzyciele skierowali skargę do urzędu śledczego. Skargę wzmocniła obmowa jednego z Łaskich przez b. narzeczoną jego Kozłowską. Łaski rzekomo ja uprzedził o puszczeniu w obieg weksli fikcyjnych, przechwalając się, że się wzbogaci.

Na skutek tej skargi wczoraj sąd, pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego i w składzie Sędziów Wileckiego i Grysia, rozpoznawał sprawę powyższą.

Łaskowie tłumaczyli się, że cały pakiet weksli otrzymali od niejakiego Goldberga z Poznania, który, po wykryciu nadużycia, uciekł z kraju. Świadkowie potwierdzili fakt otrzymania weksli od Goldberga. Kozłowska cofnęła obmowę. Sąd po wysłuchaniu obrony mec. Kempnera, oskarżonych uniewinnił.

Na dziewięciu pracowników w fabryce Gillette

czterech stale bada jakość zrobionych nożyków — nieodpowiednie są natychmias niszczone — oto dlaczego nożyki Gillette golą znakomicie.

Miej zawsze zapas nożyków Gillette.

Gillette

Sport.

—o—

Pierwsze spotkanie

hokeistów Unionu

Jak się dowiadujemy pierwsze spotkanie drużyny hokejowej Unionu o mistrzostwo klasy B. okręgu warszawskiego odbędzie się w dniu 8 marca ze zwycięzcą w grupie pierwszej, t. j. z finalistą tej grupy.

W nadchodzącą sobotę

początek rozgrywek o puhar „Expressu".

W nadchodzącą sobotę rozpoczyna się w Łodzi turniej w piłkę koszykową o puhar Expressu. Do turnieju zgłosiło udział 16 zespołów, w tem najlepsze drużyny piłki koszykowej w naszem mieście. Faworytami turnieju są zespoły Poznańskiego, ŁKS-u i Triumphu. Rozgrywki prowadzone będą systemem puharowym i przegrany zespół odpadnie od dalszej konkurencji. Zeszłoroczne rozgrywki o puhar „Expressu" zostały unieważnione.

Kalendarzyk imprez

automobilowych.

Komisja sportowa Polskiego Automobilklubu opracowała już kalendarzyk na sezon nadchodzący, który przedstawia się następ.: 16 luty: Zimowy Zjazd zespołów klubowych do K'elc. Organizuje Łódzki Automobil klub. 4 maja: Konkurs na zużycie paliwa, 17 maja: Zjazd gwiaździsty do Łodzi, 18 maja: Wyścig płaski do Łodzi. Obie imprezy automobilowe organizuje Łódzki Automobilklub, 27—29 maja: Wołyński Raid Automobilowy. Organizuje Woł. A. Kl. 28—29 maja: Raid Pomorski. Org. Pom. A. Kl. 7—10 czerwca: krakowski turniej automobilowy, 22—29 czerwca. Międzynarodowy raid. Org. Aut. Polski. Termin ten jest również zarezerwowany przez Łódzki Automobilklub na pościg za balonem, 4—6 lipca raid krajoznawczy. Org. Mał. Klub. Automob. 20 lipca: pościg za lisem. Organizuje Łódzki Automobilkl. 3 sierpnia: Wyścig płaski. Organiz. Śląski Automobilk. 15 sierpnia: Zjazd gwiaździsty na regaty do Bydgoszczy. Organ. Pom. Kl. Automob. 24 sierpnia: Wyścig tatrzański (Międz.) Organ. Krak. Kl. Autom. 7 września: Wyścig płaski we Lwowie (Międzyn.) Organiz. Małop. Kl. Aut. 21 września: Raid wojewódzki. Organizuje Łódzki Automobilklub. 27 i 29 września: Raid pań. Organizuje Autom. Polski.

Nowy lokal

Klubowy ŁKS-u

W najbliższych dniach zmienia Ł. K. S. swój lokal klubowy, przenosząc się z ul. Piotrkowskiej 108 do obszerniejszego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 174.

CASINO

—Dziś i dni następnych!—

Najpiękniejszy poemat miłosny

„Prawo męża"

Real. GEORGE FITZMAURICE — Wg. scenarjusza ELINOR GLYNN.

W rolach głównych:

czarująca BILLIE DOVE i rasowy wytworny ROD LA ROCQUE

poraz pierwszy razem na ekranie.

Orkiestra symfoniczna pod bat. L. Kantora. — Pocz. seansów o g. 4.30 po poł

Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

Pabjanice.

(Tel. od wł. koresp.).

KOMISJA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W dniu wczorajszym komisja opieki społecznej m. Pabjanic udała się pod przewodnictwem ławnika magistratu p. Brunona Dąbrowskiego do Łodzi, celem zwiedzenia miejskich instytucji społecznych. Komisja zwiedziła przytułek dla starców, dom pracy, żłobki i sierociniec. Wycieczkę oprowadzał ławnik Purtal.

Z GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Od szeregu miesięcy w gminie żydowskiej istnieją poważne zatargi między sjonistami, którzy w radzie gminy mają bezwzględną większość, a ortodoksami, którzy swymi ludźmi obsadzili już dawno stanowiska przez gminę opłacane. W roku ub. na skutek zaległych opłat, które gmina nie wpłaciła, władze państwowe zarządziły sekwestr podatków oraz powierzyły regulowanie rachunków magistratowi. Z dniem 1 stycznia budżet gminy został na tyle uregulowany, że władze zdjęły sekwestr z gminy, jednak na skutek zatargów i nieopłacenia przez gminę pracowników, władze zmuszone były ponownie sekwestr nałożyć. Magistrat jednak nie chciał przyjąć na siebie obowiązku ściągania zaległych podatków Wobec tego władze wyznaczyły komisarza rządowego dla gminy żydowskiej w osobie urzędnika starostwa p. Petrykowskiego.

NA BEZROBOTNYCH.

Władze państwowe na pomoc doraźną dla bezrobotnych przeznaczyły dla Pabjanic 25.000 zł. Na skutek starań władz samorządowych dotacja rządu na rzecz bezrobotnych powiększona została o 10.000 zł. o czem w dniu wczorajszym urząd wojewódzki zawiadomił magistrat m . Pabjanic.

Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od własn. koresp.)

Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znalazł się między innemi punkt w sprawie budżetu na rok 1930-31. Wobec tego, że budżet wymaga dłuższej dyskusji, której nie można przeprowadzić na jednem posiedzeniu, postanowiono, ażeby obrady rady miejskiej nad budżetem odbyły się na trzech kolejnych posiedzeniach t. zn. do 30 bm.

***

W sali drugiego gimnazjum odbyły się zawody w piłkę siatkową o mistrzostwo tegoż gimnazjum. Do zawodów stanęła klasa 6, 7 i 8. Mistrzostwo zdobyła klasa 7, drugie miejsce przyznano klasie 8-ej.

★

W dniu 26 odbyło się w sali towarzystwa dobroczynnego pod przewodnictwem rejenta Piaszczyńskiego organizacyjne zebranie miłośników muzyki w Piotrkowie. Sprawozdanie kasowe odczytała p. sędzina Lermontowa, a sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa odczytał rejent Piaszczyński, poczem przystąpiono do wyboru zarządu. W skład zarządu weszli p. sędzina Lermontowa, rejent Piaszczyński, sędzia Moldenhower. mecenas Kanski i p. Heiman.

***

Zgłoszenia udziału w zjeździe z okazji 25-letniej rocznicy strejku szkolnego który odbędzie się 1 i 2 lutego w Piotrkowie napływają codziennie. Oprócz komitetu zrzeszeń piotrkowian w Piotrkowie zgłoszenia przyjmuje zrzeszenie piotrkowian w Warszawie. Zapisy ze względu technicznych zamknięte zostaną 28 b. m.

***

Delegacja m. Radomska w osobach burmistrza Pajdaka, dyr. Peizera i posła Czarneckiego interweniowała w ministerstwie komunikacji w sprawie zatrzymywania się pociągów pośpiesznych w Radomsku, gdyż od 1 maja pociągi te miały mijać stację bez zatrzymania się. Delegacja otrzymała przyrzeczenie, że z 12 pociągów, przechodzących przez Radomsko część z nich zatrzymywać się będzie na minutę.

***

We wsi Wadlew targnął się na życie 19-letni Ignacy Marciński przez powieszenie się. Powodem rozpaczliwego kroku była ciężka sytuacja materjalna.

Dnia 27 stycznia zmarł w Berlinie

B. P.

ABRAM IZAAK OSTROWSKI

Kupiec i Przemysłowiec.

W zmarłym tracimy życzliwego szefa i człowieka o niepospolitych zaletach charakteru, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Pracownicy biura i sklepu firmy A. J. OSTROWSKI.

W dniu 27 stycznia 1930 roku zmarł

ś. ✝ p.

JÓZEF FRANAS

woźny Wydziału Oświaty i Kultury,

przeżywszy lat 70.

Cześć Jego pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

Wyrazy szczerego współczucia naszemu Prezesowi panu Romanowi Bibergalowi z powodu śmierci

Żony Jego

przesyła

Zarząd Stowarzyszenia Fabryk. Przem. Włók. w Łodzi, Zachodnia 68.

Panu Prezesowi Stowarzyszenia, Romanowi Bibergalowi z powodu śmierci

Żony Jego

wyraża szczere współczucie

Personel Biura Stow. Fabryk. Przem. Włók. w Łodzi, ul. Zachodnia 68.

Tydzień sportów w Łodzi

organizuje „Towarzystwo Przyjaciół Strzelca".

W Łodzi powstało „Towarzystwo Przyjaciół Strzelca", na czele którego stanął szereg wybitnych osobistości, jak: b. min. Tołłoczko, kurator Gadomski, starosta Dychdalewicz, radny Wolczyński, nacz Syska, ppłk. Cieślak, przemysłowcy: Gustaw Geyer i Kazimierz Poznański i w. in.

„Tow. Przyjaciół Strzelca" organizuje w dniach od 15 do 22 lutego „Tydzień Strzelca". Program tygodnia przewiduje m. in. odczyt Wacława Sieroszewskiego, szereg imprez teatralno-muzycznych oraz bogate zawody sportowe, które potrwają przez siedem dni.

Specjalny komitet przystąpił już do prac. Sądząc właśnie z tych prac przygotowawczych, można już dziś mieć pewne wyobrażenie o charakterze „Tygodnia Strzelca", o bogatym programie prac „Towarzystwa Przyjaciół Strzelca".

W dniu wczorajszym, odbyło się posiedzenie komisji wychowania fizycznego i sportu przy „Tow. Przyjaciół Strzelca", na którem to posiedzeniu omawiano program imprez sportowych, któreby wchodziły jako część integralna „Tygodnia Strzelca". Program imprez sportowych zapowiada się wspaniale. Narazie ustalono, termin wielkich zawodów bokserskich w sali teatru Popularnego, z udziałem wybitnych pięściarzy innego okręgu, prawdopodobnie Górnego Śląska. Zawody te, organizować będzie Kl. Sp. przy zakładach przemysłowych firmy I. K. Poznański i będą one zakrojone na bardzo szeroką skalę. Wezmą w nich udział najwybitniejsi pięściarze okręgu łódzkiego, którzy walczyć będą z czołową klasą polską. Zawody te odbędą się w środę, dnia 19 lutego o godzinie 8.30 wieczór.

Pozatem program przewiduje turniej hokejowy, gier sportowych, szermierczy, ping-pongowy, bieg na przełaj, oraz zawody strzeleckie. Na następnem posiedzeniu ustalone będą terminy imprez.

Warto zaznaczyć, że turnieje rozgrywane będą o cenne nagrody jakie przeznaczono dla zwycięzców.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Zatrudniony w tartaku „Konewka" w charakterze pisarza Bronisław Szyłowski przygniciony został klocem i doznał złamania prawej nogi i ogólnych potłuczeń ciała. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Tomaszowie.

***

Zarząd tutejszej sieci oddziału piotrkowskiej elektrowni podwyższył cenę prądu z 80 gr. na 84 gr. za kilowat.

***

Rada związków zawodowych wystosowała do magistratu memorjał, w którym domaga się przedłużenia przez magistrat robót publicznych przynajmniej o jeden dzień w tygodniu, ażeby robotnicy mogli korzystać ze świadczeń kasy chorych.

W. I Z O

W związku z przyjazdem do Łodzi pp. Rostowej i Zimmermanowej z Krakowa, odczyt dzisiejszy zostaje odłożony na sobotę dnia 1 lutego r. b. P. Rostowa wygłosi odczyt na temat „Obecna sytuacja w Palestynie i nasze zadania", P. Zimmermanowa zaś n. t. „Żydowska kobieta społeczna".

Przebój nad przebojami!

MARSZ WESELNY

Arcydzieło, jakiego jeszcze nie było!

Zawiadomienie.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować Sz. Paniom z Łodzi oraz okolic iż otworzyliśmy przy naszym renomowanym salonie fryzjerskim dla pań oddział kosmetyczny i pielęgnowania piękności pod kierownictwem dyplomowanej absolwentki szkoły dr Samenhofa w Warszawie.

Dziękując Sz. Paniom, za okazywane mi dotychczas względy, kreślę się z wysokiem poważaniem

F. BITTNER jr.

Piotrkowska nr. 164, tel. 151-27.

Cuda kinematografji.

Film naszego współpracownika, byłego reżysera teatru łódzkiego, korespondenta berlińskiego „Republiki" p. Józefa Mayena.

Film p. Mayena wyświetlany był przeszło 4000 razy w Niemczech, a obecnie zakupiony został do Francji i Szwajcarji.

Z Warszawy donoszą nam:

Jeszcze przed kilkunastu dniami odbył się w małej sali „Coloseum" arcyciekawy pokaz prasowy filmu „Cuda kinematografji", reżyserowanego w Berlinie przez **naszego rodaka p. Józefa Mayena, byłego reżysera teatru łódzkiego, którego czytelnicy nasi znają z licznych korespondencyj berlińskich jego pióra, zamieszczanych w ciągu ostatnich lat na łamach naszego pisma.**

Pokaz zgromadził tylu widzów z kół dziennikarskich, artystycznych, literackich i przedewszystkiem z pośród fachowców kinematograficznych, że p. Mayen zmuszony był do powtórzenia go przed licznem zebraniem zaproszonych gości przed kilku dniami. Ogólne zainteresowanie, jakie ten film wzbudził swym pierwszym pokazem okazało się w całej pełni uzasadnione. P. Mayen ukazał w swym filmie, poświęconym „Nieznanemu Operatorowi filmowemu" cały **szereg trudności i niebezpieczeństw, na jakie narażeni są operatorzy filmowi,** do konując karkołomnych sztuk na samolotach, wchodząc na kratery wybuchających wulkanów, wspinając się na najbardziej niedostępne skały i na dachy amerykańskich drapaczy chmur, celem zrobienia jaknajefektowniejszego zdjęcia. A przy tem nie tracą oni humoru, pozwalając sobie na szereg przezabawnych tricków, nigdy dotąd w filmie niepokazywanych. Pozatem wprowadził nas prelegent, objaśniający na tle muzyki swój **film żywą, okraszoną dowcipem pogadanką, w świat dżungli,** demonstrując w jaki sposób dokonywa się zdjęć dzikich zwierząt w głębiach dżungli, następnie niemniej uciążliwą walkę operatora z trudnościami oświetlenia, zdjęcia podmorskie, mikroskopijne i chirurgiczne. Najciekawsza była część poświęcona **filmom marjonetkowym,** nigdy niewidzianym u nas dotąd tworom naszego znakomitego rodaka Władysława Starewicza z Paryża, **filmom rysunkowym** i niepokazywanym dotąd w Polsce **filmom sylwetkowym.**

P. Mayen pokazał nam całą historję powstawania tego rodzaju filmów, wprowadzając widza do wnętrz najsławniejszych ateliers tego rodzaju filmów. Podpatrzyliśmy więc przy pracy takich mistrzów jak **Lotte Reiniger,** całe laboratorjum filmów reklamowych **Juljusza Pinszerewa** i sławnego rysownika amerykańskiego **Fleischera.**

Wreszcie widzieliśmy po raz pierwszy w Polsce **filmy kolorowane** ręcznie i zdumiewające wynalazki z dziedziny kinematografji barwnej: najnowszy na tem polu wynalazek **inż. Horsta,** przewyższający nieporównanie dotychczasowe zdobycze amerykańskie i okazujący świat ekranu w przepięknych barwach, niczem nieustępujących kolorom naturalnym.

Na zaproszenie Instytutu Filmowego ministerstwa oświaty odbył p. Mayen specjalny pokaz dla Zjazdu Wizytatorów szkół średnich, zyskując żywy aplauz wybitnych reprezentantów ministerstwa oświaty i licznie zebranych członków Zjazdu.

Film p. Mayena, wyświetlany w Niemczech blisko cztery tysiące razy, a zakupiony do Francji i Szwajcarji, ukaże się w pierwszych dniach lutego na ekranie kinematografu miejskiego w Warszawie, który nie szczędził kosztów w celu zdobycia tak atrakcyjnego obrazu. Przez krótki czas swego pobytu w Polsce zamierza p. Mayen, przed rozpoczęciem swej najbliższej pracy w Marsylji, odwiedzić główne miasta w Polsce, celem demonstrowania „Cudów Kinematografji" wszystkim licznym wielbicielom dziesiątej Muzy.

f. n.

19-tu automobilistów

przejechało wczoraj przez Polskę na zjazd gwiaździsty do Monte Carlo.

Tegoroczny zjazd gwiaździsty do Monte Carlo skupi niezwykle liczną stawkę 141 automobilistów z całego świata. Poniżej podajemy wykaz 19 maszyn, które przejeżdżały wczoraj przez Warszawę między godz. 11-ta a 20.30. Przejeżdżający zawodnicy zgłaszali się do Automobilklubu Polski dla odnotowania przejazdu.

Z Jass przez Warszawe, Berlin, Bruksellę i Paryż do Monte Carlo jechali (start w Jassach 25 stycznia między 8.29 a 21.03 — 3518 klm.) Nr. 83 Jan Hołyński na Delage, Nr. 128 W. Gaupin na Amilcarze, Nr. 10 J. Kruze na Rolls Royce, Nr. 25 Blin de l'Orimont na Studebakerze, Nr. 27 H. Petit na Licorne, Nr. 47 Ł. de Racosy na Tatrze, Nr. 44 dr. Sprenger na Graham Paige, Nr. 62 M. Rutkulesco na Marquette, Nr. 65 B. Burgaller na Wandererze, Nr. 72 J. Bignan na Fiacie, Nr. 109 Cantacuzene na Marmonie, Nr. 86 St. Berlesco na De Soto, Nr. 127 G. Boulier na Amilcarze, Nr. 110 Ct. de Urdariano na Fiacie i Nr. 137 inż C. Porn na Chrvslerze.

Ze Lwowa przez Warszawe, Berlin, Bruksellę i Paryż (2990 klm.) jedzie Jan Ripper, automobilowy mistrz Polski na rok 1929 na Tatrze (Nr. 106) i Nr. 113 A. Sommerstein na Buicku.

Z Warszawy przez Berlin Bruksellę i Paryż (2114 klm.) jedzie Nr. 73 M. L. Hinterhof na Studebackerze i Nr. 93 G. Haberfeld na Pradze.

Średni przemysł

na konferencji z ministrami Kwiatkowskim i Prystorem.

Sprawozdanie nasze z konferencji, odbytej w dniu onegdajszym przez pp. min. Kwiatkowskiego i Prystora z przedstawicielami przemysłu, handlu i związków zawodowych uzupełniamy postulatami wysuniętemi przez przedstawicieli krajowego związku przemysłu włókienniczego w osobach prezesa związku Babiackiego, p.p. Michała Kona i Hurewicza i dyr. związku mec. Pawłowskiego.

Postulaty te przedstawiają się następująco:

1' W zakresie zamówień rządowych związek wysunął sprawę podziału zamówień i zaproponował, by zamówienia nie były dokonywane na zasadach dotychczasowych, lecz z uwzględnieniem równomiernem wszystkich ośrodków przemysłu włókienniczego, przyczem na dostawy, wobec braku kapitałów obrotowych winny być udzielane zaliczki, zaś odbiór i zapłata winny następować punktualnie.

2' Odroczenie płatności rat podatku obrotowego w tym sensie, by podatek obrotowy był uiszczany po otrzymaniu pokrycia.

3) Zniesienie 10 proc. dodatku do podatku.

M. in. wysunięte zostały również postulaty w sprawie obniżenia stawki podatku obrotowego oraz wydania należytej wykładni ustawy podatkowej, głównie zaś rozgraniczenia pojęć: „wydatki inwestycyjne", a „wydatki związane z utrzymaniem przedsiębiorstwa w stanie zdatnym do dalszego prowadzenia", czyli z jednej strony amortyzacji i reperacyj, z drugiej zaś — inwestycyj.

Wysunięty został również postulat w sprawie odpisywania protestów, jako strat i odroczenia płatności poszczególnych rat podatku majątkowego do czasu wyjaśnienia sprawy podatku majątkowego oraz sprawa niedopuszczalności obliczania dochodów na podstawie obrotu, zwłaszcza w roku 1929. (x).

Turniej szachowy w San-Remo.

San Remo, 28 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna).

W dziewiątej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego wygrali białemi: Romi ze Spielmannem (niespodzianka), Bogolubow z Maroczym i Rubinstein z Yatesem. Czarnemi wygrali: Kmoch z Tartakowerem i Alechin z Ahuesem. Partje Colle — Nimcowicz i Grau — Monticelli zakończyły się na remis. Partja Araiza — Vidmar została przerwana w pozycji równej.

Stan turnieju: Alechin 8½ p., Rubinstein 6½ p., Nimcowicz 6 p., Ahudes, Bogolubow i Kmoch po 5 p., Vidmar 4½ p. i jedna partja niedokończona, Tartakower i Colle po 4½ p., Yates 4 p., Maroczy i Spielmann po 3½ p., Grau i Monticelli po 3 p., Romi 2½ p., oraz Araiza 2 p. i jedna partja niedokończona.

Dziś, w dziesiątej rundzie turnieju grają: Kmoch z Monticellim. Yates z Grau, Nimcowicz z Rubinsteinem, Vidmar z Collem, Maroczy z Araiza, Spielmann z Bogolubowem, Alechin z Romi i Tartakower z Ahuesem.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY".

Na wsi, jak w mieście:

KOCHAJĄ, ZDRADZAJĄ I ZABIJAJĄ.

Sąd skazał Kątnego i Grabowiczową na 12 lat c. więzienia.

W Moskiewie pod Łodzią posiadali dużе gospodarstwo rolne małżonkowie Franciszek i Rozalja Grabowiczowie. Pożycie tej pary nie było zgodne. Młoda wieśniaczka nie ukrywała zupełnie przed mężem swych miłosnych awantur ek, gdyż wiedziała, że

jej, mimo wszystko, nie porzuci.

Grabowicz kochał bowiem nad życie swą niewierną połowice. Kiedyś gdy dowiedział się o jej pierwszej zdradzie,

powiesił się w stajni.

lecz go uratowano.

Po powrocie do zdrowia patrzył już przez palce na wszystkie romanse swej Rozalji i domagał się tylko od niej, by mu przynajmniej

nie zakłócała spokoju ogniska domowego.

Niedawno gospodarz przyjął nowego parobka Stefana Kątnego. Katny był rosłym, przystojnym mężczyzną, to też wpadł w oko swej chlebodawczyni, która dla niego

zrezygnowała ze swych dotychczasowych kochanków.

Stan ten nie trwał jednak długo. Pewnego dnia Grabowicz, spożywając obiad przy oknie,

został postrzelony przez jakiegoś tajemniczego sprawcę.

Gdy, ugodzony kulą, padł na podłogę, jego małżonka wybuchnęła płaczem.

— Czego płaczesz, — rzekł do niej wówczas nieszczęsny resztkami sił — przecież ja wiem, żeś ty namówiła jakiegoś kochanka, by mnie zabił. Rozalja, widząc, iż została zdemaskowana, wyszła z izby i więcej się już nie interesowała losem męża.

Do Grabowicza sąsiedzi wezwali lekarza, lecz ten nie zdołał go już uratować.

Nieszczęsny w kilka godzin później, jeszcze przed przesłuchaniem policyjnem, wyzionął ducha.

Wdrożone śledztwo ujawniło sprawcę mordu. Sprowadzony do Moskiewa

pies policyjny

po śnieżnych śladach dotarł do izby parobka Kątnego i rzucił się nań, chcąc mu przegryźć szyję.

Kątny wprawdzie nie przyznał się do winy, lecz władze ustaliły niezbicie iż otrzymał on rewolwer od Grabowiczowej i za jej namową

zamordował jej męża.

Aresztowanych odstawiono do więzienia i osadzono w przylegających do siebie celach. W czasie pierwszej nocy spędzonej przez zbrodniarzy w więzieniu, jeden z dozorców podsłuchał następujące słowa Grabowiczowej, wypowiedziane do spólnika:

— **Pamiętaj, Stefanie, żeby cię nawet mieli zabić, nie przyznawaj się do niczego. Ja się już postaram, żeby wszystko było w porządku!**

Oświadczenie to bardziej jeszcze utwierdziło władze w przekonaniu, iż aresztowani są istotnie mordercami.

W dniu wczorajszym staneli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wice prezesa sądu B. Stajnmana, w asyście sędziów Arnolda i Kurczyńskiego. Oskarżał prokurator Chawłowski.

Oskarżeni na sprawie nie przyznali się do winy. Sąd oparł się jednak na zeznaniach świadków i wynikach śledztwa i po dłuższej naradzie **skazał Kątnego i Grabowiczową po 12 lat ciężkiego więzienia.**

Skazani przyjęli wyrok zupełnie spokojnie.

das.

Najdoskonalszym preparatem do pielęgnowania dzieci jest **HYGENOL** puder dla dzieci

Lekarz-dentysta
Fanny Horowicz
Cegielniana 25, I p. fr.
przyjmuję Od godz. 9—1
Telefon 108-26.

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH
M. GURT
PIOTRKOWSKA 59
PRZENIESIONA ZOSTAŁA
NA ULICĘ
PIOTRKOWSKĄ 109

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
29 stycznia 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
29 stycznia 193

Układ likwidacyjny z Niemcami.

W memorjale złożonym ministrowi Kwiatkowskiemu przemysł łódzki żądał, aby rząd oświadczył, iż podpisując układ likwidacyjny z Niemcami **przejmuje na siebie spłatę należności obywateli polskich.**

Kwestję stosunku odszkodowań przemysłu do traktatu likwidacyjnego oświetlano już tutaj. Wobec tego, iż wczoraj dopiero opublikowany został tekst tego układu, poniżej zestawiamy odnośne zasady prawne.

Roszczenia przemysłu opierały się na przepisach art. 297, który przyznawał obywatelom państw sprzymierzonych i stowarzyszonych — a więc i Polski — wynagrodzenie za straty i szkody zrządzone w majątkach przez zastosowanie wyjątkowych zarządzeń wojennych w stosunku do tego mienia na terytorjum Niemiec, a również tem samem na terytorjum przez Niemcy okupowanem.

Obecnie ustęp drugi i trzeci artykułu drugiego układu likwidacyjnego zawiera postanowienie następującej treści:

„Odnośnie do pretensyj charakteru finansowego lub dotyczących mienia ze strony Polski bądź to państwa, **bądź to jego obywateli** (osoby fizyczne i prawne), stojących **w związku z wojną lub traktatem pokoju,** które mogły być lub będą mogły być skierowane bezpośrednio lub pośrednio do Niemiec z **powodu jakichkolwiek operacyj, przeprowadzonych przed wprowadzeniem w życie planu Younga,** łącznie z pretensjami uznanemi przez specjalne umowy, odnoszące się do tych operacyj, **rząd polski uznaje postanowienia paragrafu 143. rozdział IX, planu Younga.**

Nie przesądzając postanowień artykułu V niniejszego porozumienia obecne deklaracje stanowią zupełne i ostateczne odstąpienie od powyższych pretensyj bez względu na osoby zainteresowane.

Cytowane w tym przepisie postanowienie planu Young'a odnosi się do tak zwanej zasady sum łącznych, polegającej na tem, że wszelkie pretensje dawnych koaljantów i kombatantów chjęte są ryczałtowemi ratami planu Young'a.

W protokule końcowym, a mianowicie w jego punkcie drugim, znajdujemy oświadczenie następującej treści:

Deklaracja polska, zawarta w art. II porozumienia, obejmuje również wszelkie pretensje obywateli polskich wniesione do tego samego Trybunału przeciwko rządowi niemieckiemu, oparte na artykułach 297, 298, 300, 302, 304 i 305 Traktatu Wersalskiego, zarówno te, które zostały już wniesione do tego Trybunału, jako też te, które mogły były być wniesione i które wynikają z przeszłości".

Ponieważ, jak widać, między zacytowanemi tutaj przepisami traktatu znajduje się również i ten, na którym opiera ją się pretensje łódzkiego przemysłu — przeto **pretensje te z chwilą ratyfikowania układu** (ratyfikacja ta nastąpi równocześnie z wprowadzeniem w życie planu Young'a) **będzie trzeba uważać w stosunku do Rzeszy Niemieckiej za definitywnie i bezpowrotnie wygasłe.**

Przemysł łódzki domaga się od rządu przejęcia długu, który dotąd z tytułu rekwizacyj i zniszczeń dokonanych na terytorjum Polski obarczał państwo niemieckie. Nie przesądzamy kwestji zasadniczej, czy sprawa znajdzie takie rozwiązanie.

W każdym razie pewnym jest, ze względu na siły finansowe państwa polskiego wynagrodzenie dotyczyćby niewątpliwie mogło tylko pewnego ułamka pretensji łódzkiego przemysłu. Ponadto pewne jest, że i ten ułamek nieprędko mógłby zasilić kapitały naszego przemysłu.

Widocznem jest, również iż sprawa odszkodowań z którą przemysł łódzki wiązał tyle jak dziś już powiedzieć możemy — iluzji, jest dla niego zakończona i że stąd niewiele spodziewać się może.

k.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY"
Biuro Informacyjne Banków i Organizacyj Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 17, tel. 129-30.

Upadłości i nadzory.

W swoim czasie sensację wywołało wniesienie podania o nadzór przez firmę „Lorentz i Krusche" w Zgierzu. Przy omawianiu ich bilansu wskazywaliśmy na to, że stan przedsiębiorstwa nie pozwala rokować nadziei na spłacenie długów nawet w okresie 9-miesięcznym, przewidzianym przez prawo już jako maksymalny czas trwania odroczenia wypłat. Przypuszczenia nasze okazały się słuszne, skoro wczoraj firma sama wniosła podanie o ogłoszenie jej upadłości, a nadzorcy sądowi prośbę tę poparli. Wyrok jednak nie ogłoszono wczoraj, wobec tego podamy go jutro wraz ze szczegółowem omówieniem całej sprawy.

⁂

Na jednem z ostatnich posiedzeń zakończyła się zawikłana sprawa nadzoru i upadłości firmy „Z. Rozencweig". Firma znajduje się przy ul. Nowomiejskiej 18 i trudni się sprzedażą towarów włókienniczych.

Jeszcze w kwietniu ub. r. właściciel przedsiębiorstwa wniósł podanie o odroczenie mu odroczenia wypłat. Wiadomość o tem wywołała burzę wśród wierzycieli, wystąpili oni z żądaniem ogłoszenia Rozencweigowi upadłości, a jednocześnie skierowali oskarżenie do prokuratora. Wiadomość o tej akcyj była omawiana w swoim czasie w prasie. Następnie jednak okazało się, że wierzyciele nie działają jednomyślnie, i że przynajmniej część ich popiera żądanie petenta. Mimo udzielenia mu odroczenia wypłat, Minęło to Sąd Okręgowy podanie Rozencweiga odrzucił, natomiast uwzględnił podanie wierzycieli i ogłosił mu upadłość. Rozencweig apelował i uzyskał uchylenie upadłości i udzielenie mu nadzoru w miesięcy po wniesieniu podania.

Po kilku miesiącach trwania nadzoru Rozencweig wniósł podanie do Sądu o wdrożenie postępowania celem zawarcia układu pojednawczego z wierzycielami. Proponował przytem 70 proc. należności, płatnych w ciągu 2-ch lat. Oto jednak propozycje Rozencweiga znalazły się na wokandzie sądowej, grupa tych samych wierzycieli, która swego czasu zażądała ogłoszenia mu upadłości, złożyła oświadczenie tej treści, że Rozencweig zawarł już z nimi układ pozasądowy na wypadek uchylenia upadłości jego. Domyślać się należy, że układ ten zawarty został przed rozprawą w sądzie apelacyjnym z pewną częścią wierzycieli przeciwko innym, wobec których petent broniłby się udzielonym mu nadzorem.

Wierzyciele oponujący obecnie przeciw postępowaniu układowemu sądowemu twierdzili, że wniosek Rozencweiga w tej mierze jest sprzeczny z zawartym poprzednio układem i jako taki jest nielojalny.

W tych warunkach sąd okręgowy podanie Rozencweiga o zawarcie układu sądowego odrzucił, a zarazem niejako za karę — uchylił samo odroczenie wypłat. Wyrok taki jest ostateczny i apelacja od niego nie przysługuje. Otwarta pozostaje tylko kwestja wykonania układu zawartego pozasądownie.

⁂

Również w kwietniu 1929 r. wpłynęło podanie firmy „A. Goldberg i B. Goldberg" o udzielenie jej nadzoru. Firma mieści się przy ul. Ogrodowej nr. 1, trudni się handlem galanterją. Do podania załączony był bilans, zamknięty sumą 380.000 zł. Sąd udzielił odroczenia wypłat, a następnie przedłużył je. Ze sprawozdań nadzorców sądowych wynikło, że stan zadłużenia zmniejszał się stale. To też ostatnio firma prosiła o uchylenie nadzoru. Do prośby tej Sąd przychylił się.

W notesiku businessmana.

Łódź, 29 stycznia

PROJEKT UTWORZENIA FUNDUSZU EKSPORTOWEGO opracowany został w min. przemysłu i handlu. Z funduszu tego korzystać mają wyroby gotowe, sprzedawane korzystnie na rynkach zagranicznych i mające dla naszego wywozu charakter stały. Przy udzielaniu kredytów z tego funduszu uwzględniane będą w pierwszym rzędzie przemysły zatrudniające wielką liczbę robotników, a chwilowo znajdujące się w ciężkiej sytuacji.

ŁADUNKI KOLEJOWE maleją. W grudniu r. z. w pierwszej dekadzie wynosiły one 17 tys. wagonów dziennie, w drugiej — 18.900 wagonów, w trzeciej — 11.564 wagonów. Styczeń wykazuje dalszy spadek: w drugiej dekadzie pracy kolei wynosiła 12.860 wagonów.

Pewien wpływ na obniżenie ładunków na kolejach wywiera rozwijający się ruch autobusowy, zasadniczą jednak przyczynę stanowi kryzys gospodarczy.

„PEPEGE" OGRANICZYŁA czas pracy do 4-ch dni w tygodniu. Grudziądzka fabryka maszyn, „Unja" S. A., postanowiła zwolnić cały swój personel robotniczy na przeciąg 5 tygodni w zamiarze całkowitego wstrzymania produkcji.

ULGI CELNE dla maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, stanowiących część składową instalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub służących do obniżenia kosztów albo zwiększenia produkcji przemysłowej lub rolnej zredukowane zostały z 75 do 65 procent.

OSZCZĘDNOŚCI ZŁOŻONE W P.K.O. wzrosły w ciągu ubiegłego roku o 45 milj. zł. i wynosiły w dniu 31 grudnia 1929 roku 140 milj. Liczba oszczędzających wzrosła o 128 tys. i wynosiła 393 tys. osób.

OBRÓT CZEKOWY P.K.O. wynosił w roku 1929 przeszło 24 miljardy, a więc o 3 miljardy więcej, niż w roku 1928. Z cyfry ogólnego obrotu czekowego P.K.O. przypada przeszło 14 miljardów złotych, a więc 61,1 proc. na obrót bezgotówkowy.

PORTFEL WEKSLOWY BANKU POLSKIEGO zmienił w ciągu ostatnich 3 lat zasadniczo swój charakter. Udział rolnictwa w kredytach dyskontowych wzrósł z 25 proc., w r. 1927 na 38 proc., w r. 1929 natomiast udział rolnictwa i przemysłu obniżył się odpowiednio z 25 proc. do 22 proc., a udział handlu z 44 proc. do 33 proc.

POLSKA FLOTA HANDLOWA liczy 32 statki o nośności przeszło 69 tys. ton. Z liczby tej państwo polskie posiada 6 statków o tonażu netto 2.320 ton; Żegluga Polska — 9 parowych okrętów towarowych ogólnej pojemności netto blizko 11.151 ton oraz 4 parowce pasażerskie. Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe posiada 11 jednostek morskich w tem 1 parowiec pasażerski, 3 parowce towarowe, dwa bolowniki portowe, 3 lichtugi oraz 2 parowce, znajdujące się obecnie w budowie. Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe posiada 4 statki pasażersko-towarowe.

Liczba polskich handlowych jednostek morskich w roku bieżącym powinna wzrosnąć o: 2 statki towarowe po 3.000 ton każdy, zamówione przez Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe, i statek towarowy o 1.000 ton, zamówiony przez gdyńską łuszczarnię ryżu oraz 5 statków towarowych o łącznej nośności 8.550 ton, które zamierza nabyć Żegluga Polska.

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA jako organ doradczy ministerstwa komunikacji, na ostatniem swem posiedzeniu ustaliła program kolejności budowy nowych linji kolejowych, w zależności od ich znaczenia gospodarczego i komunikacyjnego. Na pierwszem miejscu umieszczono budowę linji Śląskie Zagłębie Węglowe — Senkowice, która są stacją kolejową magistrali węglowej Herby — Inowrocław. Program inwestycji przewidziany jest na 10 lat, wobec jednak olbrzymich kosztów, sięgających miljarda złotych, nie da się zapewne tak szybko zrealizować.

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI otrzymało oferty od szeregu firm, które proponują dostawę materjałów budowlanych oraz wyrobów żelaznych na warunkach kredytowych. Oferty te wzorowane są przeważnie na umowie zawartej przez ministerstwo komunikacji z zakładami mechanicznemi „Lilpop, Rau i Loewenstein".

W PRZEMYŚLE CEMENTOWYM prowadzone są rokowania w sprawie przedłużenie umowy kartelowej oraz ustalenie kontyngentu produkcji. Zdolność produkcyjna polskich fabryk cementu wynosi ok. 1 800.000 ton rocznie, z czego ze względu na słaby ruch budowlany tylko połowa znajduje zbyt w kraju. Eksport — skierowany głównie na Litwę Łotwę, do Estonji, Szwecji i Norwegji oraz do krajów Ameryki Południowej i Azji — rozwija się dzięki wysokiemu gatunkowi polskiego cementu pomyślnie.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

TRANZAKCJE: Belgja 124.15, Holandja 358.11, Londyn 43.37, Nowy Jork — czeki 8.897, Nowy Jork cabel 8.915, Oslo 238.08, Paryż 35.01, Szwajcarja 172.18, Wiedeń 125.45, Włochy 46.64, Berlin 212. 97, Gdańsk 173.40.

AKCJE:

Bank Polski 184.—, 184.50, 183.50, Polski B-k przem. Lwów 85.—, Bank Zachodni 78.—, 77.—, Ban Zarobkowy 78.50, 79.50, Modrzejów 14.50, Starachowice 22.—22.25, 22.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 123.50, 124.50, 123.50, dolarówka 76.—, 75.25, 5 proc. konwersyjna 49.75, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.— 4 i pół proc. listy ziemskie zł. 52.65, 49.50, 8 proc. listy ziemskie zł. 71.50, 5 proc. m. Warszawy zł. 53.75, 8 proc. m. Warszawy zł. 70.50, 70.75, 8 proc. m. Częstochowy 61.25, 8 proc. m. Łodzi 63,75, 63.50, 10 proc. m. Radomia 73.50, 10 proc. m. Siedlec 72.25, 72. 35, 8 proc. pożyczka szkolna 90.—.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 27 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.00, luty 9.01, marzec 9.10, kwiecień 9.13, maj 9 20, czerwiec 9 22, lipiec 9 27, sierpień 9,28, wrzesień 9 28, październik 9.29, listopad 9.29, grudzień 9.32, loco 9.36.

Liverpool, 27 stycznia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 13,71, marzec 13 81, maj 14.01, lipiec 14.21, październik 14.50, loco 14.55.

Aleksandrja, 27 stycznia.

Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: marzec 27.67, maj 28.28, lipiec 28 74, listopad 29 11, Ashmouni: luty 19.10, kwiecień 19.61, czerwiec 20.05, sierpień 20.25, październik 20.48, grudzień 20 85.

Nowy Jork, 27 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: luty 16.98, marzec 17,07—17 08, kwiecień 17 18, maj 17.30—17.32, czerwiec 17.39, lipiec 17.48.—17 49, sierpień 17.49, wrzesień 17 50, październik 17.52, listopad 17,55, grudzień 17 59, loco 17 20.

Nowy Orlean, 27 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń —, marzec 16.88, maj 17.15—17 16, lipiec 17 37—17.38, październik 17.37, grudzień 17,50, loco 16.73.

Giełdy zbożowe

Poznań, 28 stycznia.

Ceny bez zmiany.

Warszawa, 28 stycznia.

Żyto 21.00—21.50, pszenica 36.50—37.50, owies jednolity 19.00—20.00, jęczmień na kaszę 20.00—21.00, jęczmień browarniany 26.00—27.00, groch polny 35.00—38.00, mąka pszenna luksusowa 68.00—71.00, mąka pszenna 0000 59.00—61.00, mąka żytnia pg. przep'su 37.50—38.50, otręby pszenne schale 20.00—20.50, otręby pszenne średnie 15.50—16.50, otręby żytnie 11.00—11.25, kuchy lniane 37.00—38.00, kuchy rzepakowe 29.00—30.00.

Lwów, 28 stycznia.

Pszenica krajowa dwors. 36.25—37.25, pszenica krajowa zbiorowa 32.50—33.50, żyto małopolskie 20,75—21.25, jęczmień przemiał. 17.50—19.25, owies małopolski 16.75—17.50, mąka pszenna 65 proc. 61.00—62.00, mąka żytnia 37.00—38.00, otręby żytnie 10.75—11.25, otręby pszenne 13.00—13.50.

SALON HIGIEN.-KOSMETYCZNY
„JAQUELINE" Narutowicza 24
telefon 139-04.
K. SZWAJCEROWA.
Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7.

Dr. med.
J. POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).
Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro.
Tel. 164-21. Przyjmuje od godziny 10 do 12

Narada pod przewodnictwem p. Prezydenta

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj w południe odbyło się na Zamku posiedzenie zarządu funduszu kultury narodowej pod przewodnictwem p. Prezydenta Mościckiego.

W posiedzeniu wzięli udział prof. dr. Bartel, oraz min. skarbu Matuszewski, oświaty dr. Czerwiński i spraw zagranicznych Zaleski.

Zebrani zastanawiali sie nad sytuacja funduszu kultury narodowej, gdyż komisja budżetowa sejmu skreśliła 2 milj. zł. przeznaczonych na ten fundusz i wobec tego kasy funduszu świecą pustkami.

Fundusz kultury narodowej założony został z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego w roku 1928 i przeznaczony był na popieranie polskiej wytwórczości naukowej i kulturalnej.

Specjalna komisja funduszu bezrobocia

przybywa 3 lutego do Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Specjalna komisja zarządu głównego funduszu bezrobocia udaje się dn. 3 lutego r. b. do Łodzi w związku z niedawnym pobytem w Łodzi min. Prystora. Komisja specjalna przeprowadzi prace inspekcyjne, zmierzając do usprawnienia działalności funduszu bezrobocia, a w szczególności komisja ta zbada na miejscu, czy koniecznie jest wydanie specjalnych zarządzeń, mających na celu należyte i szybkie załatwianie przyznawania i wypłaty zasiłków powiększonej nagle masie bezrobotnych w Łodzi. —

Likwidacja własności ziemskiej w Sowietach.

Uspołecznienie wsi—celem komunizmu.

Moskwa, 28 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W wewnętrznej polityce Sowietów 1 miejsce zajmuje sprawa reorganizacji ustroju rolnego. Rząd sowiecki dąży do całkowitej likwidacji własności ziemskiej a przedewszystkiem do likwidacji warstw bogatych chłopów, jako klasy posiadającej. W związku z tem władze poszczególnych gmin otrzymały pełnomocnictwa specjalne, umożliwiające wywarcie odpowiedniego nacisku na kułaków i wyeliminowania ich z życia społecznego wsi. W wielu gminach przeprowadzono uspołecznienie a ściślej mówiąc odebranie inwentarza zarówno żywego jak i martwego oraz budynków zamożniejszych włościan, przekazując to na dobro kolektywu.

Dwaj inżynierowie

aresztowani w Poznaniu.

POZNAŃ, 28 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pisma poranne donoszą o aresztowaniu właściciela przedsiębiorstwa budowlanego inż. Wilińskiego i jego żony oraz inż. Oppeln-Bronikowskiego, tudzież Leona Ratajczyka funkcjonarjuszy b. P. W. K.

Stoją oni pod zarzutem oszustw, dokonanych na szkodę P. W. K. w związku z robotami inżynierskimi, prowadzonemi, przez firmę Wiliński.

HENRYK BERMAN
OTWIERA NOWE KOMPLETY
STENOGRAFJI
POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ
Początek w lutym.
Zapisy i informacje codziennie od godz. 5—9 wiecz.
PIOTRKOWSKA 166.

Polska Y.M.C.A. w Łodzi
Y. M. C. A.
Przyjmuje zapisy na KURSY zawodowe
a) budowlany, b) stolarski, c) radjotechniczny
i języków obcych
a) angielski, b) francuski, c) niemiecki.
Początek kursów 1 go lutego.
Opłata za kursy bajecznie niska, ratami.
Kursy prowadzone przez wybitnych fachowców dają szerokie uprawnienie.
Piotrkowska 89, tel. 223-90. Godz. od 10 rano do 10 wiecz.

Wolne miasto Gdańsk
Kasyno Sopoty
Przez cały rok otwarte
Roulette
Baccara
Cercle privé
Informacje: Warszawa tel 157-31. również Kasyno Sopoty.
Hotel-Kasyno
Nowoczesny nowowybudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

Doktór Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz
w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 6 do dzielna poczek

Akta sprawy Nr. Z 27/30 r.
WEZWANIE PUBLICZNE.
Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „L. Landau i Synowie", mieszcząca się w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej Nr. 21, wniosła w dniu 21 stycznia 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 15 lutego 1930 roku, na godzinę 10-ta rano sala Nr. 40 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115.
Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice - Prezes
(—) J. Kiszmiszjan
St. Sekretarz
(—) T. Cichecki.

PRZYWRACA POD GWARANCJĄ PIERWOTNY KOLOR APTEKARZA JANA GADEBUSCHA AXELA ORIZALINA
BUTELKA 4.-Zł
W APTEKACH DROGERJACH I PERFUMERJACH
lub wprost w firmie J. Gadebusch. Poznań, ul. Nowa 7.

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumówa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3—7

POWAŻNA INSTYTUCJA BANKOWA
poszukuje
kasjera wykwalifikowanego
oraz
SEKRETARKI ze znaj. stenogr.
Oferty do admin. pod „Handlobank".

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej Wschodnia 72 m 19.

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej
plastyka,
regulacja zębów,
rentgenodiagnostyka
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 127-83

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w leczniczy (Piotrkowska 52)

8 kl. Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych
A. WIERZBICKIEGO
w Łodzi
Piotrkowska nr. 85
Zapisy kandydatów na II półrocze przyjmuje sekretarjat gimnazjum codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.
NAUKA CODZIENNIE OD GODZ. 7-ej WIECZ.
POCZĄTEK II PÓŁROCZA 1 LUTEGO B. R.
CZESNE 20 ZŁ. MIESIĘCZNIE.

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Dr. med.
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 128-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 od 1 5-7

Czteropokojowe mieszkanie
w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
poszukiwane.
Oferty do administracji „Republiki" pod „Czteropokojowe".

Widzi przyszłość każdego człowieka

Powie Wam czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągniecie powodzenie w przedsięwzięciach Waszych, w planach, miłości, małżeństwie i t. d.
Napisz do mnie
Kto nie może osobiście odwiedzić astrologa-chiromantę W. Pyffello, nadeśle: imię, datę urodzenia swoją lub osoby zainteresowanej i 95 groszy w znaczkach pocztowych. Otrzyma pocztą wypisaną analizę - horoskop swego życia i przeznaczenia.
Adres: Warszawa, ul. Bednarska 17.
Osobiście przyjmuje: 12-1—2-30 i 5-1—8-30

SALA FILHARMONJI
DZIŚ środa o godz. 8.30 wieczorem
Dr. Paweł Klinger
wygłosi odczyt na temat:
NA BEZDROŻACH ŻYCIA SEKSUALNEGO.
Bilety od 1 zł. do 4 zł sprzedaje kasa filharmonji.

Dr. med.
M. Lerner
spec. chor. dzieci. Przyjm. od 3—5
Zachodnia 64, tel. 113-09.

Dr. med.
Z Dalyner
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2, (daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 do 6—9

DR.
RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25
(Dzielna) tel. 144-10
Przyjmuje od 1—2 i 4—8

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy
reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,
otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej
Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.
Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.
Reklama świetlna jest tania i celowa
6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

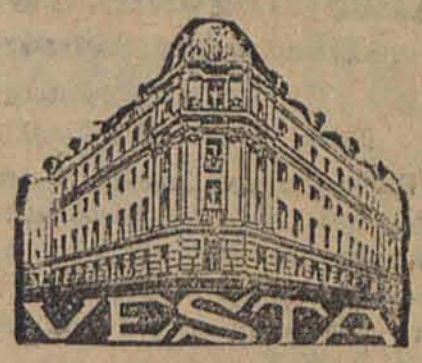

Bank Wz. Ubezpieczeń
Rok założ. 1873.

T-wo Wz. Ubezpieczeń od ognia i gradobicia
Rok założ. 1920.

w POZNANIU.

Zawiera UBEZPIECZENIA: na życie od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilno-prawnej, **ubezpieczenia samochodowe, od ognia, kradzieży z włamaniem,** ziemiopłodów od gradobicia i szyb od rozbicia.

Jest zakładem ubezpieczeń czysto polskim, posiada poważne rezerwy w lokalach pupilarnych, pierwszorzędne długoletnie stosunki reasekuracyjne zagraniczne.

Bank **„WESTA" wypłacił dywidendy za rok 1928 10% składki.**

Zbiór składek za rok 1929 przyniosły przeszło **20 miljonów złotych.**

Oddziały: BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 30. — GRUDZIĄDZ, Pl. 23 Stycznia 10. — KATOWICE, ul. 3-go Maja 36. — KRAKOW, ul. Straszewskiego 28. — LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 39 — LWÓW, ul. Długosza № 1. — POZNAŃ, ul. Rzeczypospolitej 9. — WARSZAWA, ul. Ordynacka 15, narożnik Nowego-Świata.

ODDZIAŁY w ŁODZI: DZIAŁ ŻYCIOWY: Piotrkowska № 81, telef. 204-77. | DZIAŁ OGNIOWY: Piotrkowska № 90, telef. 121-81.

Nr. W. 255/30

Obwieszczenie.

Prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 25 września 1928 r. w sprawie Nr. I. 3. K. 200/28

postanowił:

stałego mieszkańca Rudy Pabjanickiej, Wojciecha Salwę, lat 51 syna Marjana i Marji, uznać winnym tego, że przez umieszczenie na stronicy sześćdziesiątej w książce pod tytułem „Z kwiatami przez kraje i ludzi od 1912 — 1927", której tenże jest autorem, wieści o Antonim Klusce, znieważył w druku tegoż Antoniego Kluskę i skazać Salwę na jedyny tysiąc złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na trzy miesiące aresztu; z mocy zaś art. 8 Ustawy z dnia 22-go czerwca 1928 r. o amnestji orzeczoną karę grzywny Salwie całkowicie darować. Wyrok niniejszy opublikować w gazetach „Kurjer Łódzki" i „Republika", wychodzących w Łodzi, na koszt oskarżonego Salwy.

Łódź, dnia 26 stycznia 1930 r.

Prokurator
w/z. (—) Podpis nieczytelny

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

ŻEŃSKIE GIMNAZJUM

Tow. „Kultura"

w Łodzi, Piotrkowska 85.

Zapisy kandydatek na II-gie półrocze przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 9-ej do 12-ej.

Początek II półrocza 1 lutego b. r.

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marji Lewinsonowej

CEGIELNIANA 6, front I p.

Informacje i zapisy codziennie wiecz. od 10—8

SALA FILHARMONJI

WTOREK, dnia 4 lutego 1930 r. o godz. 8-30 wieczorem

WIELKI KONCERT ROSYJSKICH PIEŚNI LUDOWYCH

IRENA NIEWIEROWA

Udział biorą:

M. ARDATOW
Artysta opery. Baryton
STANISŁAW FRYDBERG
(Skrzypce)
T. KOSTASZEWSKA
Artystka baletu
O. SWADKOWSKI
Rosyjska deklamacja i melodeklamacja
Przy fortepianie: **Dyr. Teodor RYDER**

W PROGRAMIE: Narodowe pieśni rosyjskie
Romanse i arje operowe
Tańce rosyjskie
Utwory skrzypcowe
Deklamacja i melodeklamacja w języku rosyjskim.

Bilety w cenie od 1 zł. do 8 zł. do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do 2-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Doktór Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

DR. MED. GROSGLIK
Choroby skórne i weneryczne.
Institut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78.

Dr. med. J. Pik
ul. Żeromskiego 36
tel. 175-50.
przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe i wewnętrzne
spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe.
Przyjmuje od 5—7
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr med. St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Lek.-dent. Paulina Reiterowska
EWANGIELICKA 1.
Telefon 166-90.

DROBNE OGŁOSZENIA „REPUBLIKI"

są najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamowym. Każdy kto chce kupić lub sprzedać, kto poszukuje mieszkania albo lokatora, kto chce znaleźć pracownika lub posadę — każdy, zamieszczając drobne ogłoszenie w „Republice" może być pewien największego możliwego sukcesu.

Wielu ludzi sprawdziło, że rekordowa ilość ofert pochodzi zawsze z ogłoszeń, zamieszczanych w „Republice". Dlatego też wszyscy zamieszczają drobne ogłoszenia w „Republice", czego dowodem jest iż w każdym numerze naszego pisma posiadamy największą ich ilość.

Cena drobnych ogłoszeń oblicza się wedle ilości słów: 15 groszy za słowo. Dla ogłoszeń o poszukiwaniu pracy cena jest zniżona i wynosi tylko 12 groszy za słowo. Minimum ogłoszenia drobnego — 1 zł. 50 gr. Minimum ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — 1 zł. 20 gr.

Wielu kupców, drobnych przemysłowców, rzemieślników, którzy poszukują zbytu na swe stale wytwarzane wyroby, wielu nauczycieli poszukujących lekcyj, zamówiło w „Republice" drobne ogłoszenia na cały rok w każdym numerze. Twierdzą oni że te drobne ogłoszenia są podstawą ich bytu, gdyż coraz przysparzają im nowych klientów.

Spróbujcie również ogłaszać się w dziale „Drobnych Ogłoszeń" „Republiki".

Jesteśmy pewni, że wówczas nie zaniechacie już takiej taniej a skutecznej reklamy, stanie się ona bowiem nieodzownym składnikiem powodzenia Waszych interesów.

Kupno i sprzedaż

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bielizna męska i damska poleca „Kredyt", Nawrot 15. Uwaga I-e piętro, front 25

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płaci Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście, I piętro

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu

PIWIARNIA z kompletnem urządzeniem przy ul. 6-go Sierpnia do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 30

DAMSKI elegancki płaszcz sprzedam okazyjnie. Giniszewski, Pomorska 22, II p. fr. od 4—5 po poł. 29

PIANINA, patefony najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. Potrzebni agenci 29

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

Lokale

SZUKAM pokoju umeblowanego z całym utrzymaniem i osobnem wejściem dla Pana w dzielnicy Kilińskiego blisko poczty. Oferty „Republika" pod „Dzielnica". 29

MIESZKANIA 2-u i 3-y pokojowe z kuchniami i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość: tel. 223-11. Oferty do adm. „Republiki" pod „N. C. 22". 29

POSZUKUJE umeblowanego pokoju niekrępujące wejście wprost z schodów, parter lub I piętro. Oferty z ceną pod „Niekrępujące". 29

2 POKOJE jedno i dwuokienne umeblowane oddzielne wejście razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Andrzeja 46 m. 16. 29

POKÓJ ładny, umeblowany ciepły do wynajęcia z utrzymaniem Izraelity-tki. Skwerowa 1, m. 11 od 10—4 po poł. 29

ELEGANCKIE 2 pokoje umeblowane z oddzielnem wejściem, front na biuro lub dla lekarza do wynajęcia centrum Oferty pod Przejazd 6, m. 1. 28

POSZUKIWANY umeblowany pokój kawalerski z wejściem wprost z klatki schodowej. Oferty sub: „X" do administracji „Republiki". 29

DO ODDANIA 2 słoneczne umeblowane pokoje z używalnością kuchni lub bez (izr.) ewen. z utrzymaniem. Narutowicza 41/4 od 12—4 pp. 29

1—2 POKOJE niekrępujące oddam ze wszelkiemi wygodami małżeństwu, panom ewentl. biuro. Piotrkowska 269 m. 4. 30

POKÓJ dwuokienny, frontowy, umeblowany z telefonem odnajmę solidnemu panu, Narutowicza 47, m. 33, front II p. 29

1—2 POKOJE, korytarz, niekrępujące wejście, umeblowane wynajmę. I piętro m. 11, obejrzeć 2—4 Andrzeja 46 29

POKÓJ słoneczny umeblowany odda samotną pani tanio, Piotrkowska 145, m. 34. 29

MIESZKAŃ, pokoi umeblowanych poszukuje Kowalski, ul. 6-go Sierpnia 44 of. I p. od 10—3. 29

POKÓJ frontowy, umeblowany I piętro, niekrępującem wejściem oddam za raz. Cmentarna 1, m. 4. 29

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny umeblowany I piętro, front dla Izraelity Aleja 1-go Maja 35, m. 23. 28

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe umeblowane niekrępujące lub pojedyńczo. Andrzeja Nr. 48, m. 10. 29

POSZUKUJĘ zupełnie niekrępującego pokoju ewent. na kilka godzin wieczorem. Oferty sub: „Rex". 29

SŁONECZNY umeblowany pokój od 1-go do oddania. Cegielniana 7, m. 7, (2—4 i 8—9). 29

POKÓJ frontowy, umeblowany na I piętrze z niekrępującem wejściem do oddania, 11-go Listopada 77, m. 4. 29

Nauka i wychowanie

MAGISTER praw udziela lekcyj w zakresie szkoły średniej. Specjalność: matematyka i łacina. Cegielniana 10, III piętro, prawa oficyna. 28

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30. 1

Posady

ZASTĘPCY wymowni i inteligentni Panie i 6 Panów, którzy podróżowali w akwizycji mogą się zgłosić z fotografją i świadectwem osobistem w czwartek od godz. 10 do 16-ej. Łódź Brzeska Nr. 6. I piętro, m. nr. 7 dojazd tramwajem Nr. 1—6 około komisarjatu Nr. II. Zarobek miesięczny 600 zł.

WSZYSCY wymowni i dobrze się prezentujący Panowie, którzy są obecnie bez pracy zostaną przyjęci do łatwej akwizycji. Fachowość zbyteczna. Dochód na pouczenia na miejscu. Dochód dzienny od 15 do 20 zł. Zgłaszać się od 3 do 6 Towarzystwo Kontroli, Piotrkowska 255.

POWAŻNA instytucja bankowa poszukuje zdolnych zastępców do sprzedaży obligacyj Państwowych na raty za najwyższej prowizji nowym ułatwionym systemem kombinowanym. Zgłoszenia: Ogrodowa 26, sień II m. 29.

LOKAJ z dobremi świadectwami i rekomendacjami poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Łódź Andrzeja 36-18. Urbański.

WYMOWNI Panowie i Panie zostaną przyjęci do łatwej akwizycji. Pouczenia na miejscu. Zgłaszać się: Towarzystwo Kontroli, Piotrkowska 255.

2000 ZŁOTYCH pożyczę temu lub komu wyrobi posadę woźnego lub kasenta. Oferty pod „2000 Ł. C. „Republiki".

WYCHOWAWCZYNI do dzieci w wieku (9 i 10 lat) poszukiwana. Oferty do „Republiki" sub „Poszukiwana".

POTRZEBNY chłopiec na posyłki Wzajemne towarzystwo ubezpieczeń „Rzetelne". Cegielniana 40.

Rozmaite

JESTEM przyjezdny, panu przyszłemu inteligentnemu, który zaofiaruje mi swoją przyjaźń, mogę dopomóc materjalnie, wiek lat 30—40. Oferty pod „Przyjaźń".

POZŁOTNIK złocenie ram, mebli oraz wszelkie roboty pozłotnicze, złotem, srebrem i metalem itp. Oprawa obrazów. H. Studniarek, ul. Składowa Nr. 25, I piętro.

OTWOCK pensjonat Michelsonowski telefon 68 poleca ładne, ciepłe pokoje z pościelą, bieżącą ciepłą i zimną wodą.

MASKARADOWE kostjumy i suknie balowe wypożyczam, 6-go Sierpnia m. 7.

INTERESUJĄCA młoda blondynka pozna zamożnego subtelnego pana. Oferty sub: „Urok życia".

ZAGINĄŁ pies Foksterjer angielski długa szerść, mordka bronzowa cały biały z czarnemi łatkami. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem G. Tyszel, 11-go Listopada 59.

ZGUBIONO matrykułę na imię H. Schultz, Nowaka 33.

GRABOWSKI Adolf, Nowe Złotno, Paderewskiego 21, zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wyd. w Rawie.

ZAGINĄŁ weksel na zł. 100 wyst. Wajnszelbaun, Brześć n/B. na zlec. Szwarcberga pł. 27. 5. 1930. Żyrant: 1) S. Danziger, 2) Gmina Wyz. 3) „Toz" Andrzeja 1. Weksel niniejszem zostaje unieważniony.

KAZIMIERZ Holajda, Składowa 32, zgubił wyciąg z ksiąg stałej ludności, legitymację zapomogową Nr. oraz kartę mobilizacyjną rocz. 1900.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz m.l. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.